



Badanie OBOP, grudzień 2003 – refleksje

Tylko zmiany na gorsze są łatwe

Przed mającymi powstać komórkami organizacyjnymi KGP stoją wielkie wyzwania. Najważniejsze będzie stworzenie podstaw pod budowę jasnej, przewidywalnej i strategicznie niezmienniej polityki kadrowej. W tym zagadnieniu upatruję największe, niewykorzystane ciągle możliwości rozwoju naszej formacji, takie są bowiem doświadczenia europejskich policji, które z tego zagadnienia uczyniły priorytet.

Do takiego poglądu skłania mnie udowodnione badaniami przekonanie, że społeczne poparcie zależy przede wszystkim od pozytywnego obrazu Policji w oczach opinii społecznej. Obraz ten zaś zależy nie tylko od uczciwości policjantów i trafności podejmowanych przez nich decyzji, ale także od charakteru bezpośrednich kontaktów z osobą oczekującą pomocy. Kontakty te zależą z kolei nie tylko od sylwetki psychologicznej na etapie doboru policjantów do służby, ale również od tego, czego nauczą się podczas szkoleń i w codziennej służbie od starszych kolegów i przełożonych. Niestety, złe nawyki i niewłaściwe postawy przekazuje się i przyswaja zawsze najprościej i najsukceszniej. Zapewne wielką wagą trzeba będzie również objąć programy szkolenia w zakresie komunikowania się, nawiązywania i utrzymywania właściwych stosunków międzyludzkich, krytycznego i kreatywnego myślenia, zdolności do rozwiązywania problemów oraz kierowania pracą zespołów. Osobnym, ale także waż-

nym zagadnieniem, będzie konieczność stworzenia bodźców motywujących kadrę kierowniczą Policji do ciągłego kształcenia się i podnoszenia swoich umiejętności – już ten choćby aspekt jawi się jako cel stworzenia Akademii Policyjnej.

➤ Analiza wybranych wyników badań

Biuro – Gabinet Komendanta Głównego Policji dokonało próby analizy związku między zróżnicowaniem wskaźników zagrożenia przestępczością oraz wykrywalności przestępstw a opiniami społecznymi na temat pracy Policji oraz poczucia bezpieczeństwa. Jako statystyczną jednostkę analizy przyjęto komendy wojewódzkie Policji oraz Komendę Stołeczną Policji.

Postawiono dwa zasadnicze pytania:

- Czy rzeczywista efektywność pracy policjantów znajduje uznanie w oczach opinii publicznej?
- Czy lęk przed przestępczością wiąże się z rzeczywistym zagrożeniem?

Piotr Caliński

Stawianie takich pytań może budzić zastrzeżenia ze względu na pozornie oczywisty charakter odpowiedzi. Doświadczenie nauk społecznych każe jednak być ostrożnym w przypadku wszelkiego typu „oczywistości”. Należy pamiętać, że wyniki analiz statystycznych nie ujawniają związków przyczynowych, lecz są raczej wyko-

niez wysoki odsetek mieszkańców czujących się bezpiecznie;

- dzięki związkowi między wykrywalnością przestępstw a opinią o pracy Policji widzimy, że największe znaczenie dla oceny pracy Policji ma wykrywalność w kategorii przestępstw kryminalnych przeciwko mieniu;

- poczucie bezpieczeństwa spada w tych województwach, w których rośnie wskaźnik zagrożenia na 100 tys. ludności, co może oznaczać, że obawy obywateli są w dużej mierze spowodowane rzeczywistym zagrożeniem przestępczością, a nie kreowanym medialnie obrazem niebezpiecznego obszaru kraju;

- znaczący wpływ na ogólne poczucie bezpieczeństwa ma rzeczywiste zagrożenie przestępstwami kryminalnymi przeciwko mieniu.

Naturalną konsekwencją nowego sposobu budowania strategii instytucji jest konieczność wyposażenia komendantów wojewódzkich, miejskich, rejonowych i powiatowych w większy poziom autonomii, a co za tym idzie – również odpowiedzialności.

rzystywane jako narzędzia do testowania hipotez.

Główne wnioski płynące z analizy korelacyjnej, które znacznie uprawdopodobniły obiegowe opinie, wskazują, że:

- wyniki pracy policji kryminalnej nie uchodzą uwagi społeczeństwa. Jest wysoce prawdopodobne, że województwa, które poprawiają swoją efektywność przez wzrost wykrywalności przestępstw, uzyskują również wysoki odsetek respondentów oceniających pozytywnie pracę Policji i policjantów z najbliższej okolicy oraz darzących Policję zaufaniem;
- województwa o wysokim ogólnym procencie wykrycia sprawców przestępstw przeważnie mają rów-

Warto jednak pamiętać, że to „kryminalne nalożenie” statystycznych efektów pracy wykrywczej na oceny społeczne jest jedynie **fragmentem** pól niezbędnej analizy. Dla swej pełnej wiarygodności obejmować ona bowiem powinna ogromną, bardzo trudną do zbadania na poziomie krajowym w zakresie jej wpływu na wizerunek Policji, sferę policyjnych działań prewencyjnych i profilaktycznych. Równie istotne są dziesiątki parametrów opisujących codzienne postawy **każdego** funkcjonariusza – jego styl pracy, zachowania, stosunek do osoby potrzebującej pomocy. Bardzo liczne są pozornie mniej ważne kwestie, jak np. czystość jednostek, ich wyposażenie czy też czas oczekiwania obywatela (klienta Policji) na korytarzu itp.

➤ Stosunek policjantów do pokrzywdzonych i świadków

Zastanawiając się nad stosunkiem policjantów do pokrzywdzonych i świadków, warto sobie uświadomić, że liczba tych osób – określana wartością wielu milionów kontaktów – jest ciągle niewykorzystaną szansą na poszerzenie grupy ludzi chcących z nami współdziałać w zwalczaniu zagrożeń. Należy mieć świadomość, że policjant nieprzychylnie nastawiony do osoby potrzebującej pomocy, pokrzywdzonego lub świadka, traktują-

W obronie uprawnień – nie przywilejów

Obrazy KKW NSZZ Policjantów

str. 3

Autostradowy falstart



Pokontrolny raport NIK

str. 6

Współpraca ludzi, którzy profesjonalnie zajmują się dziećmi i młodzieżą



- Budowanie więzi
- Otwieranie drzwi

str. 8-9

Ewolucja współpracy policyjnej w ramach UE



Program edukacyjny „Polska Policja w Unii Europejskiej”

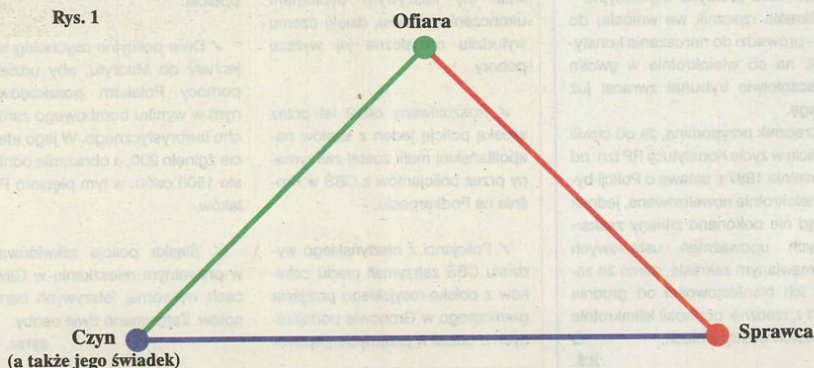
str. 12

Prawo i praktyka

Doskonalenie zawodowe policjantów

str. 13

Rys. 1



Protokół o współpracy



12 marca 2004 roku w KWP w Krakowie odbyła się uroczystość podpisania protokołu wykonawczego między Komendantem Głównym Policji i Ministerstwem Spraw Wewnętrznych Ukrainy o współpracy w latach 2004 i 2005.

W uroczystości wzięli udział: pierwszy zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Eugeniusz Szczerbak i pierwszy zastępca ministra spraw wewnętrznych Ukrainy (naczelnik Zarządu Głównego dw. z Przepętnością Zorganizowaną) generał major milicji Mychajło Manin.

Podpisanie protokołu wynika z umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Ukrainy

w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej podpisanej w Kijowie 3 marca 1999 r. Podobne dokumenty podpisywane są od kilku lat na określony czas. Obecny protokół reguluje kwestie przekazywania informacji dotyczących osób i grup zorganizowanych o charakterze terrorystycznym, popełniających przestępstwa gospodarcze, handlujących bronią i narkotykami oraz materiałami rozszczepialnymi, czerpiących korzyści z nierządu i handlu ludźmi, zajmujących się kradzieżami i przemytem dzieł sztuki, kradzieżami samochodów, popełniających przestępstwa rozbójnicze, trudniących się fałszerstwami pieniędzy

i kart płatniczych. W celu zwalczania międzynarodowych grup przestępczych będą przeprowadzane w uzgodnionych terminach wspólne działania operacyjno-rozpoznawcze i operacje specjalne.

Zgodnie z podpisanym protokołem, strony będą się wzajemnie informować o wynikach badań naukowych oraz nowych formach i metodach zapobiegania, ujawniania i wykrywania przestępstw. Systematycznie będą sobie przekazywały materiały analityczne i statystyczne o stanie przestępczości i prognozach dotyczących pojawiających się nowych zagrożeń. Obie strony będą się też wzajemnie informować o nowych metodach utrzymania porządku w miejscach publicznych oraz podczas imprez masowych, jak również ochrony obiektów mających szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa powszechnego.

Zarówno Policja polska, jak i Milicja Ukrainy organizują wzajemne wizyty studyjne swoich funkcjonariuszy oraz pobyty stażowe, w tym staże językowe. Jednocześnie będzie kontynuowana praktyka spotkań roboczych kierowników przygranicznych jednostek Policji i Milicji w celu podsumowania wyników współpracy, wymiany informacji operacyjnych oraz uzgodnienia wspólnych działań.

Protokół wszedł w życie z dniem podpisania i będzie obowiązywał do 31 grudnia 2005 roku.

**Zespół Prasowy KGP
zdj. KWP w Krakowie**

Zwiększona czujność

W związku z dramatycznymi wydarzeniami w Madrycie zwiększono środki ostrożności i nasilono monitorowanie bezpieczeństwa w Polsce. Zwiększona została też częstotliwość kontroli na przejściach granicznych, lotniskach, dworcach, portach morskich, w miejscach zgromadzeń i w środkach komunikacji. Premier Leszek Miller podczas konferencji prasowej oświadczył, że nie otrzymał ze strony służb specjalnych sygnałów o wzroście zagrożenia bezpieczeństwa w naszym kraju, niemniej zwiększenie środków bezpieczeństwa jest konieczne.

W obecnej sytuacji niezbędne stało się także podniesienie dyscypliny i rygorów działania służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Temu służyć miały m.in. ćwiczenia zorganizowane przez Biuro Operacji Antyterrorystycznych KGP pod kryptonimem „Forum 2004”. Były one symulacją działań w razie ataku terrorystycznego podczas masowej imprezy odbywającej się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki i miały po-

służyć do wypracowania optymalnych procedur współdziałania wszystkich podmiotów oraz koordynacji tych działań, a także doskonaleniu kadry kierowniczej, systemu obiegu informacji itp.

W ćwiczeniach przeprowadzonych w nocy z 11 na 12 marca 2004 roku wzięło udział ponad 1000 funkcjonariuszy służb mundurowych, ratowniczych i miejskich: Policji, BOR, ABW, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Miejskiej oraz pogotowia ratunkowego, gazowego, energetycznego, wodno-kanalizacyjnego.

Ćwiczenia trwały prawie 10 godzin. Minister spraw wewnętrznych i administracji Józef Oleksy stwierdził, że „był to test na szybkość reagowania w przypadku zagrożenia terrorystycznego” oraz że ćwiczenia przy wielu aspektach pozytywnych ujawniły również pewne mankamenty w działaniach służb, a także w ich koordynacji.

ELŻBIETA SITEK

Ślubowanie i minuta ciszy

Służyć wiernie narodowi, nawet z narażeniem życia... – słowa rotty policyjnego ślubowania wypowiedziało 13 marca br. 393 młodych policjantów służby kandydackiej Oddziału Prewencji Policji w Warszawie, podczas uroczystości na placu Piłsudskiego, przed Grobem Nieznanego

Żołnierza. Była to 88. przysięga w historii stoletniego OPP.

W uroczystości wzięli udział m.in.: podsekretarz stanu w MSWiA Leszek Cieńwierz zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Zbigniew Chwaliński, komendant stołeczny Policji nadinsp. Ryszard Siewierski oraz przedstawiciele władz miasta i duchowieństwa. Minutą ciszy uczczono pamięć ofiar zamachów terrorystycznych w Madrycie.

Młodzi funkcjonariusze będą pełnić służbę patrolową, wzmacniając stołeczny garnizon, szczególnie w okresie kwietniowego szczytu ekonomicznego.

**P. MACIEJCZAK
zdj. autor**



Wniosek RPO do Trybunału Konstytucyjnego

Wadliwe upoważnienia

Poniesionych interwencji rzecznik praw obywatelskich zdecydował się skierować do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności z konstytucją czterech artykułów ustawy o Policji zawierających upoważnienia do wydania rozporządzeń w sprawach mieszkaniowych. Zdaniem rzecznika, upoważnienia te mają charakter blankietowy, tzn. można wypełnić je dowolną treścią, co jest niezgodne z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP. Stanowi on m.in., że upoważnienie powinno mieć charakter szczegółowy i służyć wykonaniu ustawy, określać organ właściwy do wydania rozporządzenia, zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu.

Art. 91 ust. 1 ustawy o Policji przyznaje policjantom prawo do równoważnika pieniężnego za remont zajmowanego mieszkania, z uwzględnieniem liczby członków rodziny oraz ich uprawnień wynikających z odrębnych przepisów. Zdaniem rzecznika, niezgodny z konstytucją jest ust. 2 tego artykułu, który upoważnia ministra właściwego do spraw wewnętrznych do wydania w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych rozporządzenia określającego wysokość oraz szczegółowe zasady przyznawania, odmowy przyznania, cofania i zwracania wymienione w ust. 1 równoważnika. Treść rozporządzenia powinna uwzględniać podmioty uprawnione

do otrzymania równoważnika, wzory wymaganych dokumentów, organy właściwe do jego przyznawania, odmowy przyznania, wypłaty, cofania albo żądania jego zwrotu oraz sposób postępowania w przypadku wystąpienia zbiegu uprawnień do jego otrzymania. We wniosku do TK rzecznik zwraca uwagę, że ani ten przepis, ani ustęp wcześniejszy nie zawierają żadnych wskazówek dotyczących zasad cofania i zwracania równoważnika pieniężnego za remont mieszkania. Samodzielną przesłanką do cofnięcia i zwrotu świadczenia nie jest w szczególności, zdaniem rzecznika, liczba członków rodziny, ponieważ ma ona wpływ, zgodnie z ustawą, tylko na wysokość równoważnika. Tym samym przepis ma charakter blankietowy, a więc jest niekonstytucyjny.

Podobne zastrzeżenia formułuje rzecznik pod adresem art. 92 ust. 2 ustawy o Policji upoważniającego ministra spraw wewnętrznych do wydania, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych, rozporządzenia dotyczącego zasad przyznawania i cofania równoważnika pieniężnego za brak lokalu mieszkalnego. I w tym przypadku, w ocenie rzecznika, upoważnienie nie zawiera wytycznych wyznaczających do szczegółowego uregulowania w rozporządzeniu kwestii cofnięcia i zwrotu świadczenia za brak mieszkania.

Z tych samych powodów, zdaniem rzecznika, także art. 94 ust. 2 ma cha-

rakter niekonstytucyjny. Dotyczy on pomocy finansowej na uzyskanie lokalu mieszkalnego i nie określa zasad cofania i zwracania tego świadczenia, upoważniając organ wykonawczy do wydania rozporządzenia w tej sprawie.

Ostatni zaskarżony przepis to art. 97 ust. 2 upoważniający właściwych ministrów do wydania rozporządzenia w sprawie warunków najmu lokali mieszkalnych zasiedlonych przez policjantów. Rzecznik zwraca uwagę, że problematyka ta, a zwłaszcza zasady ustalania czynszu najmu za lokale będące własnością Skarbu Państwa i pozostające w zarządzie jednostek organizacyjnych Policji, nie jest w żaden sposób uregulowana w ustawie o Policji. Mimo to została przekazana do samodzielnego uregulowania w akcie wykonawczym. Taka praktyka legislacyjna – podkreśla rzecznik we wniosku do TK – prowadzi do naruszenia konstytucji, na co wielokrotnie w swoim orzecznictwie Trybunał zwracał już uwagę.

Rzecznik przypomina, że od chwili wejścia w życie Konstytucji RP tzn. od 2 kwietnia 1997 r. ustawa o Policji była wielokrotnie nowelizowana, jednak dotąd nie dokonano zmiany zaskarżonych upoważnień ustawowych w omawianym zakresie, mimo że zarzut ich blankietowości od grudnia 2001 r. rzecznik podnosił kilkakrotnie w swoich wystąpieniach.

H.S.

W skrócie

✓ Nieznany dotychczas narkotyk znaleźli policjanci ze śląskiego wydziału CBS w samochodzie zatrzymanego diler. Wśród tabletek ecstasy znajdowały się takie, jakich nie ma w policyjnych katalogach Europolu.

✓ Poznańska prokuratura skierowała akt oskarżenia przeciwko 34-letniej policjantce, która posługiwała się fałszywym dyplomem ukończenia studiów, dzięki czemu wyludziła nienależne jej wyższe pobory.

✓ Poszukiwany od 2 lat przez włoską policję jeden z szefów neapolitańskiej mafii został zatrzymany przez policjantów z CBS w Krośnie na Podkarpaciu.

✓ Policjanci z olsztyńskiego wydziału CBS zatrzymali pięciu celników z polsko-rosyjskiego przejścia granicznego w Gronowie podejrzanych o udział w przemyśle papiero-

sów i alkoholu. Prokuratura postawiła im zarzuty przyjmowania korzyści majątkowych w zamian za odstąpienie od czynności służbowych.

✓ Kielecka Prokuratura Okręgowa skierowała akt oskarżenia przeciwko 13 osobom z grupy przestępczej rozbitej rok temu w Starachowicach. Zarzuca im m.in. handel bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi, wymuszenia, haracze, pobicia.

✓ Dwie policyjne psycholog wyjechały do Madrytu, aby udzielić pomocy Polakom poszkodowanym w wyniku bombowego zamachu terrorystycznego. W jego efekcie zginęło 200, a obrażenia odniosło 1500 osób, w tym pięcioro Polaków.

✓ Śląska policja zlikwidowała w prywatnym mieszkaniu w Gliwicach wytwórnię fałszywych banknotów. Zatrzymano dwie osoby.

oprac. S.

W obronie uprawnień – nie przywilejów



Na początku marca br., pod przewodnictwem Antoniego Dudy obradowała w Warszawie Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ Policjantów. Wzięło w niej udział ponad 30 członków „krajówki” i 2 przedstawiciele Krajowej Komisji Rewizyjnej.

„Sprawa białostocka”

Zgodnie z przewidywaniami dużą część obrad zajęła tzw. sprawa białostocka związana z konfliktem zaistniałym w tamtejszej organizacji związkowej. Okazało się, że rozwiązanie tej sprawy zgodnie ze statutem, w wyniku zaangażowania się w konflikt przewodniczącego ZW NSZZ Policjantów w Lublinie, stało się niemożliwe. Większością głosów członkowie „krajówki” odrzucili stanowisko przyjęte w tej sprawie wcześniej przez prezydium KKW.

Sprawę załatwiono więc polubownie. Odwołany z funkcji przewodniczącego przez nie do końca do tego uprawniona – zdaniem Krajowej Komisji Rewizyjnej – wojewódzka konferencja delegatów Wacław Jeliński, zrezygnował ze stanowiska, a jego następcą Krzysztof Wierzbicki zobowiązał się do zorganizowania już na początku kwietnia przedjazdowno-konferencji sprawozdawczo-wyborczej NSZZ Policjantów w województwie podlaskim.

Będzie nowa pragmatyka

W drugiej części obrad zebrani poinformowani zostali o przebiegu prac nad nową ustawą o Policji oraz odrębną ustawą o służbie funkcjonariuszy (pragmatyczną). Ta druga początkowo była przygotowywana jako wspólna dla wszystkich służb mundurowych MSWiA. Ostatecznie jednak uznano, że SG, PSP i BOR opracują własne projekty.

Założenia ustawy pragmatycznej przedstawił członek zespołu przygotowującego projekt Adam Chyliński (członek Prezydium KKW NSZZ Poli-

cjantów i zastępca komendanta komisarzatu w Lublinie).

Na jego prośbę zobowiązałem się do omówienia projektu dopiero wówczas, gdy zostanie on oficjalnie przyjęty przez komisję. Mogę tylko zasygnalizować, że nowa pragmatyka w większości będzie przyjazna policjantom. Istnieją jednak propozycje przepisów, które pogarszają ich dotychczasową sytuację. KKW NSZZ Policjantów będzie opiniować ten projekt i przeciwstawiać się przepisom niekorzystnym. Dotyczy to również rozwiązań zaproponowanych w ustawie o Policji.

Przewodniczący ZW NSZZ Policjantów w Krakowie Janusz Łabuz poinformował zebranych o rozwiązaniach przyjętych w Wojsku Polskim. 1 lipca 2004 r. wejdzie w życie nowa ustawa o służbie żołnierzy zawodowych. Wprowadza ona do uposażenia zasadniczego dodatek za stopień wojskowy oraz dotychczasowy dodatek dowódczo-sztabowy, będący odpowiednikiem policyjnych dodatków służbowych i funkcyjnych. Nowa pragmatyka likwiduje tzw. trzynastkę, wejdzie ona jednak w skład uposażenia w ratach comiesięcznych.

Preliminarz zatwierdzony

Bez szerszej dyskusji przyjęto zaproponowany przez wiceprzewodniczącego skarbnika KKW NSZZ Policjantów Wiesława Wolańskiego preliminarz (wpływ i wydatki) budżetowy.

Warto zwrócić uwagę, że w maju, w Gdańsku polska policyjna organizacja związkowa będzie gospodarzem posiedzenia Komitetu Wykonawczego CESP (Europejskiej Rady

Związków Zawodowych Policji), z udziałem 19 delegacji związkowych z 17 państw: Belgii, Bulgarii, Cypru, Czech, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Litwy, Macedonii, Malty, Niemiec, Portugalii, Słowenii, Węgier i Włoch. Dla delegacji zagranicznych zaplanowano moc atrakcji towarzyszących.

Zdecydowaną większością głosów uchwalono też przekazanie 2500 zł na wsparcie organizacji Związku Harcerstwa Polskiego działającej przy Domu Polskim w miasteczku Roś nad Niemnem (w pobliżu Mostów i Wolkowskiej) na Białorusi. Animatorzy działań polonijnych, z Antonim Chomczukiem, byłym oficerem Armii Radzieckiej, a później milicji białoruskiej na czele, zajmują się m.in. ochroną miejsc polskiej pamięci narodowej (odnajdują tzw. doły śmierci ofiar stalinizmu, w tym także polskich policjantów, dokonują pochówku szczątków itp.).

O zachowanie uprawnień emerytalnych

Uczestnicy posiedzenia Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Policjantów zapoznali się również z sytuacją związaną z pogłoskami o pracach mających na celu zmianę systemu emerytalnego służb mundurowych. Przewodniczący KKW NSZZP Antoni Duda skierował w tej sprawie pisma do wicepremiera, ministra SWiA Józefa Oleksego i sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztofa Patera.

W odpowiedzi na pierwsze pismo sekretarza stanu w MSWiA Andrzej Brachmański zdemontował informacje, że w Ministerstwie Gospo-

darki, Pracy i Polityki Społecznej, a także w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji prowadzone są jakiegokolwiek prace nad zmianą systemu emerytalnego służb mundurowych. Informuję – napisał wiceminister Brachmański – że resort jest zdecydowanie przeciwny jakimkolwiek zmianom.

Sekretarz stanu w MSWiA zaznaczył również w dyskusji: Nawiązując do wypowiedzi ministra Patera w „Gazecie Policyjnej”, chcę wyraźnie stwierdzić: nie będziemy też teraz, ani, mam nadzieję, nie zrobimy tego, co proponuje, zmieniać mnożnikowego systemu wynagrodzeń.

Również sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater odciął się zdecydowanie od zarzutu prowadzenia w jego resorcie odrębnych prac nad zmianami systemu emerytalnego służb mundurowych.

Podobne w tonie było pismo nadesłane do KKW NSZZ Policjantów przez przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej Krzysztofa Janikę. Były minister SWiA przypomniał, że właśnie w tej kadencji Sejmu zmieniono na korzyść ustawy emerytalną służb mundurowych i wówczas pracował nad tym zespół powołany wspólnie przez zainteresowanych ministrów. Krzysztof Janik stanowczo zapewnił, że poziom wynagrodzenia, a co za tym idzie – poziom życia funkcjonariuszy i żołnierzy – jest i będzie w centrum uwagi jego klubu. Wszelkie inicjatywy niepoprawiające sytuacji służb mundurowych, obojętnie skąd by pochodziły, będą eliminowane – podkreślił.

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego SLD (kilka dni później wybrany na przewodniczącego partii) stwierdził również, że przyjęte w budżecie przewidziane (50 mln zł na wydatki placowe w tym roku) powinny być w przyszłościrocznym budżecie uwzględnione na znacznie wyższym poziomie, tak, aby na trwałe poprawić sytuację finansową funkcjonariuszy.

Poruszoną pod czas spotkania Józefa Oleksego z członkami sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych problemem prac nad zmianami w systemie emerytalnym służb mundurowych zainteresowała się także poseł Małgorzata Winiarczyk-Kossakowska (wiceminister SWiA w 1997 r. – MT). W trakcie plenarnego posiedzenia Sejmu 4 marca br. zadawała pytanie, czy prowadzone są prace nad zmianami systemu emerytalnego służb mundurowych? Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Cezary Miżejewski odpowiedział, że prace w tej kwestii zakończyły się rok temu, kiedy przyjęto ustawę przywracającą zaopatrzeniowy charakter emerytur i rent również dla tych funkcjonariuszy, którzy wstąpili do służby po 1 stycznia 1999 r.

Wypowiedź pana ministra Oleksego była szalenie niefortunna, spowodowała olbrzymie zamieszanie wśród funkcjonariuszy służb mundurowych – skomentowała poseł Małgorzata Winiarczyk-Kossakowska.

MARCEL TABOR
rys. Małgorzata Lazarek



Zamiast komentarza

Kowal zawinił, a redaktora...

Tym razem w swoim komentarzu ograniczę się tylko do problematyki związanej z niefortunną propozycją zmian systemu emerytalnego służb mundurowych. Ze wszystkich wypowiedzi wysokich decydentów wynika, że żadnych prac w tym zakresie od dawna nie prowadzono, nie prowadzi się i nie będą prowadzone. Oby!

W swoim liście do funkcjonariuszy służb podległych MSWiA (tak był on

zacytowany), przekazany do KKW NSZZ Policjantów, Krzysztof Janik napisał na wstępie, że w związku z informacjami prasowymi, jakoby w resorcie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej trwały prace nad zmianami w systemie emerytalnym służb mundurowych, oświadcza, że jest to kłamstwo.

Tak się złożyło, że z grupy nielicznych dziennikarzy uczestniczących w spotkaniu nowego ministra SWiA

z członkami sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, to właśnie niżej podpisany poinformował opinię policyjną (i nie tylko) o wypowiedzi Józefa Oleksego w sprawie emerytur (inni dziennikarze skupili się raczej na wielokroć ważniejszym problemie, czy ten znany polityk będzie, lub nie, kandydował w wyborach na nowego przewodniczącego SLD). A więc przewodniczący Klubu Parlamentarnego SLD (a dziś już przewo-

niczący partii), którego mam zaszczyt znać osobiście, to mnie właśnie przypisał kłamstwo dziennikarskie.

Niniejszym więc informuję wszem i wobec, że słuch mam jeszcze sprawny, a i oczy, wprawdzie wzmożone okularami (tylko na odległość), bystre. Nie miałem też dotychczas problemów z rozróżnieniem słowa „tak” od przeciwnego słowa „nie”.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater w wywiadzie na łamach GP nr 9/2004 stwierdza wyraźnie, że w swoim wystąpieniu na forum sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, mówiąc

o sprawach emerytalnych służb mundurowych, wicepremier Józef Oleksy posługiwał się materiałem nieaktualnym, pochodzącym sprzed ponad roku.

O tej sprawie być może Krzysztof Janik nie wiedział i dlatego zarzucił mi kłamstwo, którego w żadnym razie nie popełniłem. To nie ja kłamałem, to wprowadzono w błąd (zapewne nieumyślnie, lecz w wyniku karygodnego zaniedbania) wicepremiera Oleksego!

Liczę więc, że wszyscy zainteresowani dowiedzą się, kto w tej sprawie zawinił i jakie spotkały go za to konsekwencje.

MARCEL TABOR

Tylko zmiany na gorsze są łatwe

cd. ze str. 1

cy ich jako „nachalnych petentów” swoim zachowaniem ogranicza gro- no naszych potencjalnych sojuszników.

Zważywszy, że dotykamy w tym momencie szeroko rozumianej sfery naszej współpracy ze społeczeństwem, warta przypomnienia jest, w teorii doskonale znana każdemu policjantowi, tzw. triada kryminologiczna, której wierzchołki określają potencjalne obszary tego współdziałania. (rys. 1)

Konsekwencje takich niewłaściwych zachowań, pozornie incydentalnych, powielające się w setkach niestosownych reakcji, mogą w rezultacie prowadzić do syndromu **błędnego koła**, które w uproszczeniu może mieć taki obraz graficzny. (rys. 2)

► Aktywność Policji w rozwiązywaniu problemów lokalnych społeczności

Sądzę również, że godna szczególnej uwagi jest kwestia aktywności Policji w rozwiązywaniu problemów lokalnych społeczności. Jakże często jest ona jeszcze bagatelizowana, jako **zagadnienia mało istotne** dla globalnego poczucia bezpieczeństwa, podczas gdy nie istnieje przecież abstrakcyjna kategoria **BEZPIECZEŃSTWO POWSZECHNE**, lecz jest ona składową poziom bezpieczeństwa na wsi, w gminie, powiecie i mieście.

Taka niewłaściwa postawa jest najprostsza droga do odizolowania się od swojego środowiska, podczas gdy najbardziej naturalne i oczywiste jest tworzenie, mozolną pracą i codziennymi postawami, sojuszy w trójkącie: społeczeństwo, samorządy i policja. (rys. 3)

Celem współdziałania przedstawionych na rys. 3 partnerów jest **BEZPIECZEŃSTWO**, to jest stan, w którym nie ma zagrożeń lub występują one marginalnie. Stan ten jest uzależniony od siły oddziaływania dwóch elementów:

- poziomu zagrożeń wobec wartości cennych dla człowieka, który może powstać wskutek działania innego człowieka lub być efektem tzw. zdarzeń losowych,

- skuteczności zabezpieczeń i ochrony przed zagrożeniami.

Próbując zilustrować te wzajemne relacje, można ponownie posłużyć się figurą trójkąta, przyjmując jako wartość idealną – 100-procentowy poziom bezpieczeństwa, tj. wolności od zagrożeń. (rys. 4)

Wnioski płynące z tego modelu (rys. 4) są oczywiste – wraz ze wzrostem poziomu zagrożenia powinien wzrastać co najmniej w takim samym stopniu poziom ochrony. Konieczna jest zatem troska o w miarę „zrównoważony układ”.

Komendant główny Policji nadinsp. Leszek Szreder, przejmując stery polskiej Policji, określił jej misję mottem „Chronić i służyć ludziom – dostarczać usługę **bezpieczeństwo**”.

Jako swoje cele postawił:

- 1) zmianę modelu zarządzania,
- 2) płynne dostosowanie Policji do standardów Unii Europejskiej,
- 3) usuwanie zagrożeń zidentyfikowanych wspólnie z obywatelami.

Wyniki badania OBOP miały zasadniczy wpływ na takie właśnie wyznaczenie priorytetów, ponieważ wszystkie te cele zmierzają do pod-

Rys. 3



W praktyce oznacza to konieczność sukcesywnego realizowania wyznaczonych przez KGP zadań na rok 2004 (patrz „Gazeta Policyjna” nr 1/04), których formuła polega przede wszystkim na wskazaniu kilku strategicznych celów dla całej Policji z jednoczesnym określeniem mierników, jakie będą służyły do obiektywnej oceny stopnia ich osiągnięcia. Naturalną konsekwencją takiego sposobu budowania strategii

- proponują procedurę lub metodę i określamy sposób oceny jej efektywności
- wdrażam do praktyki
- obejmuję audytem skuteczność
- wyciągam wnioski i ewentualnie koryguję sposób działania.

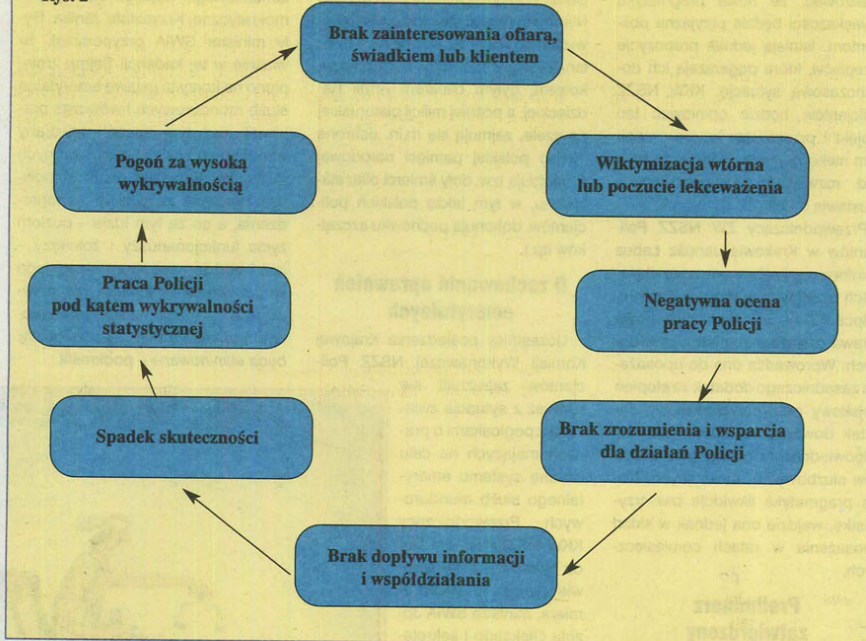
Porównania wybranych elementów obrazu przestępczości wydają się wskazywać na pragmatyzm założeń zmiany struktury KGP, w której mają powstać nowe komórki organizacyjne zajmujące się **analizą zjawisk mających wpływ na przestępczość** (notabene **zagadnienia te zostały już znacznie wcześniej zasygnalizowane** w artykule „Początek rewolucji” Marcela Tabora, GP nr 5 z 5 lutego 2004 r.). Komórki te będą również proponowały optymalne metody jej zapobiegania i zwalczania w ramach ustawowych obowiązków Policji, a także powinny dokonywać oceny poziomu niezbędnego wsparcia prawnego, organizacyjno-kadrowego, finansowego oraz wynikającego ze współpracy z instytucjami współodpowiedzialnymi za bezpieczeństwo. Należy mieć nadzieję, że ich głównym wyzwaniem będzie stworzenie warunków do wdrożenia omówionego wcześniej **systemowego ograniczania zjawisk patologii i przestępczości**.

► Współodpowiedzialność za bezpieczeństwo wewnętrzne

Ostatnia kwestia jest szczególnie istotna ze względu na ciągłą konieczność uświadamiania organom administracji państwowej i samorządowej **pełnej współodpowiedzialności** za bezpieczeństwo wewnętrzne, którego poziom nie może być uzależniony wyłącznie od skuteczności Policji. Liczba czynników mających wpływ na społeczne poczucie bezpieczeństwa jest tak znaczna, że składanie całego zagadnienia na barki organów ścigania powoduje znaczne ryzyko ograniczenia się do **zwalczania zjawisk**, podczas gdy taniej i efektywniej jest **im zapobiegać**. Klasycznym przykładem z dziedziny kryminologii niech będzie etiologiczna rola i wpływ bezrobocia na przestępczość. Ustawowym zadaniem Policji jest naturalnie zwalczanie zjawisk patologicznych i zapobieganie im, lecz na rynek pracy Policja nie ma **żadnego** wpływu. Jest to bowiem wypadkowa zasobności i stabilności państwa, a także wielu mechanizmów o podłożu ekonomiczno-politycznym.

Obywatel III Rzeczypospolitej nie czuje się w pełni bezpieczny na ulicach miast, drogach publicznych, ale również w relacjach społecznych i pracowniczych, stosunkach z organami państwa, bankami, ubezpieczycielami, służbą zdrowia... Warto przy tym pamiętać, że idea **pełnego bezpieczeństwa** jest utopijna, nie ma bowiem w świecie państwa, które osią-

Rys. 2



Wymiarem tej troski jest spójny wewnętrznie, organizacyjnie przygotowany, kadrowo i finansowo zaopatrzony **system** ochrony społecznego bezpieczeństwa, powstały przez stworzenie kompleksowych sposobów i środków eliminujących zagrożenia lub neutralizujących je w przypadku zaistnienia.

► „Chronić i służyć ludziom – dostarczać usługę **bezpieczeństwo**”

niesienia naszej skuteczności w zaspokajaniu społecznie ważnych oczekiwań i aspiracji.

Dysponując ograniczonymi zasobami finansowo-kadrowymi, komendant główny poszukuje pozainwestycyjnych metod uzyskiwania jeszcze lepszych efektów. Wydaje się, że te potencjalne możliwości drzemą w zmianie **sposobu zarządzania formacją** i zbliżeniu go do sprawdzonych wzorców światowych.

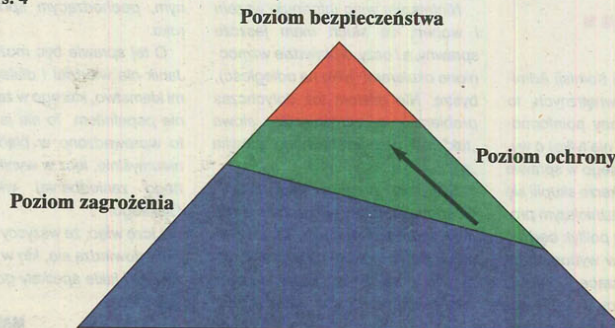
instytucji jest konieczność wyposażenia komendantów wojewódzkich, miejskich, rejonowych i powiatowych w większy poziom autonomii, a co za tym idzie – również odpowiedzialności.

Dotychczasowe doświadczenia wydają się wskazywać, że tego typu deklaracje są dość łatwe na etapie ich składania, lecz trudne w egzekwowaniu. Mając taką świadomość, komendant główny Policji przygotowuje projekt zmian w sposobie zarządzania Policją, rozpoczynając od przemodelowania funkcji i zadań KGP. Gwarancją powodzenia tego przedsięwzięcia jest ograniczenie urzędu komendanta do roli centrum strategiczno-programowego, służącego jednostkom terenowym przede wszystkim pomocą i wsparciem oraz audytującego najważniejsze obszary policyjnej aktywności.

Upraszczając, można te zadania sprowadzić do modelu procesu:

- zauważam zjawisko
- diagnozuję jego wagę
- analizuję przyczyny
- poszukuję sposobów zapobiegania lub jego zwalczania

Rys. 4



Liczba czynników mających wpływ na społeczne poczucie bezpieczeństwa jest tak znaczna, że składanie całego zagadnienia na barki organów ścigania powoduje znaczne ryzyko ograniczenia się do zwalczania zjawisk, podczas gdy taniej i efektywniej jest im zapobiegać.

gnęłoby ten modelowy stan. Jak sugeruje rys. 4, zadaniem struktur państwa i samorządów jest optymalizacja proporcji między zagrożeniami a sferami zapobiegania im przez działania prewencyjne lub zwalczanie zagrożeń. Warto w tym miejscu przypomnieć tezę F.A. Hayeka, że **człowiek wolny** ponosi **nieuchronne ryzyko** swobodnego urządzania swojego życia, a zatem bez swojej zapobiegliwości nie może liczyć na rozwój własny oraz poprawienie swojej pozycji i komfortu życia. Uświadomienie sobie tej zależności jest podstawą właściwego rozumienia idei tworzenia społeczeństwa obywatelskiego, tj. społeczności zmierzającej do ograniczania wpływu państwa na życie obywateli. Z całą pewnością będzie to proces rozłożony na dziesięciolecia, gdyż działania prowadzące do ograniczenia poczucia **każdego** zagrożenia wymagają społecznej akceptacji działań Policji oraz aktywności obywateli, ich organizacji, a także aktywności podmiotów gospodarczych i administracji; wyma-

wiadomych społeczno-politycznych (w tym sytuacja międzynarodowa po 11 września 2001 r.) skłania bardziej do tzw. wrócenia z fusów.

Chcąc pokusić się o refleksję nad przyszłością, należy zastanowić się nad potencjalnie możliwymi nowymi zagrożeniami wynikającymi z procesu naszej adaptacji do UE – otwarcia granic, zwiększenia swobody migracji ludzi i kapitału, rozwoju nowych narzędzi informatycznych oraz sukcesywnie następujących przemian obyczajowych, w tym pogłębiającej się (miejmy nadzieję) przejrzystości regul działania państwa.

Dla Policji oznaczać to będzie konieczność pogłębienia analizy zagrożeń, ponieważ jedynie w ten sposób formacja ta może wyznaczać swoje priorytety zgodnie z kierunkami rozwoju życia społecznego i jego patologii. Sądzić należy, że w perspektywie będzie to jedno z fundamentalnych zadań mającej powstać Akademii Policji, która wspólnie z renomowanymi uczelniami cywilnymi może

Należy dokonać głębokich zmian, aby nasza formacja mogła sprostać nadchodzącym wyzwaniom i oczekiwaniom, a także jak bardzo jest potrzebna rzetelna polityka informacyjna, aby w dobie ogólnokrajowych lęków i napięć społecznych obywatele nie czuli się zaskoczeni zmianami w sposobie pracy Policji.

gają ponadto partnerstwa między instytucjami publicznymi i społecznościami lokalnymi. Można mieć nadzieję, że nie sprawdzi się czarny scenariusz R. Dahrendorfa, który na początku transformacji w krajach Europy Środkowowschodniej pisał, że kraje te mogą w ciągu 6 miesięcy osiągnąć wstępne porozumienie w sprawie demokratycznej konstytucji, w ciągu 6 lat ujawnią się pozytywne efekty reform ekonomicznych, lecz minie 60 lat, nim ugruntuje się „krzepkie społeczeństwo obywatelskie”. Patrząc na obecny etap budowy naszego społeczeństwa, można odnieść wrażenie, że ma ono jeszcze historycznie ugruntowaną skłonność do nadawania demokratycznie wybranej władzy atrybutów władzy autorytarnej i oczekuje „dobrego rządzenia”, przenosząc cały ciężar dochodzenia do pożądaných efektów wyłącznie na „władzę”.

► Perspektywy rozwoju zagrożenia przestępczością

Na podstawie przedstawionych uwag można rozważać perspektywy rozwoju zagrożenia przestępczością w naszym kraju w nadchodzącym okresie, nie aspirując wskazać do porównywania tej prognozy z naukowymi opracowaniami (patrz „Przestępczość w Polsce w latach 1989–2002; prognoza do 2008 r.” przygotowana przez prof. B. Hołysta).

Bardzo trudno formułuje się prognozy, tym bardziej że wielość nie-

stworzyć skuteczną, naukową platformę badawczą.

Konieczne jest także szersze informowanie opinii społecznej o spodziewanych tendencjach rozwoju zagrożenia przestępczością. Przykładem tego może być wysoce prawdopodobna, znacznie zwiększająca się na przestrzeni najbliższych 10–15 lat, liczba przestępstw stwierdzonych w danej kategorii. Statystyczny obraz tej tendencji nie musi wiązać się bezpośrednio ze zwiększeniem zagrożeń, lecz może mieć swoje przyczyny w zwiększonej skuteczności ścigania przestępczości kryminalnej, a nade wszystko – gospodarczej, korupcyjnej i narkotykowej. Paradoksalnie, może to być również **efekt wzrostu zaufania do Policji**, który spowoduje zwiększoną liczbę zawiadomień o przestępstwach. Jednocześnie zmniejszająca się ciemna liczba urealni obraz faktycznej liczby popełnianych czynów zabronionych.

Uwagi te wydają się wskazywać, jak głębokich zmian należy dokonać, aby nasza formacja mogła sprostać nadchodzącym wyzwaniom i oczekiwaniom, a także jak bardzo jest potrzebna rzetelna polityka informacyjna, aby w dobie ogólnokrajowych lęków i napięć społecznych obywatele nie czuli się zaskoczeni zmianami w sposobie pracy Policji. □

PIOTR CALIŃSKI
(luty 2004 r.)

Protest służ mundurowych

Co wywalczyli inni?

W odróżnieniu od związkowych struktur organizacyjnych służ mundurowych MSWiA, w Służbie Więziennej Ministerstwa Sprawiedliwości funkcjonuje jeden wspólny NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa, kierowany przez przewodniczącego Zarządu Głównego Bronisława Ogonek-Obierzyńskiego. Organizacja ta uczestniczy w pracach Komisji Koordynacyjnej Związków Zawodowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Sprawiedliwości, a także w powstałym, w celu dokonania zmian w systemie emerytalnym, Porozumieniu Stowarzyszeń Emerytów i Rencistów oraz Związków Zawodowych Służb Mundurowych.

Pisałem już (GP nr 45/2003), że NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa prowadził własną akcję protestacyjną, o której przebiegu informował Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny Policji, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej.

Akcję tę poprzedziła uchwała Zarządu Głównego NSZZ FiPW z 16 października 2003 r. Tydzień później – podaje za „Forum Penitencjarnym” nr 12/2003 – na sesji wyjazdowej w Zakopanem kierownictwo związku przedstawiło swe postulaty posłom z sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, kierowanej przez posła Katarzynę Marię Piekarską (wiceminister SWiA w 1997 r., od niedawna wiceprzewodniczącą SLD – MT). Były to: rozwiązanie problemu nadgodzin, zrównanie wskaźnika uposażeń (tzw. mnożnika – MT) ze wskaźnikiem ustanowionym dla Policji, zwiększenie liczby etatów funkcjonariuszy i pracowników cywilnych, co umożliwi właściwe wykonywanie obowiązków służbowych.

Jeszcze 29 października 2003 r. wysłano pisma do państwowych czynników decyzyjnych i parlamentarzystów, a także faksy i informacje elektroniczne ukazujące kryzysową sytuację więziennictwa (w polskich zakładach karnych i aresztach śledczych przebywa ponad 80 tys. osób, a około 30 tys. prawomocnie skazanych w „lżejszych” sprawach oczekuje na zwolnienie się dla nich kąta w więzieniu). Zaproszono ministra sprawiedliwości do podjęcia rozmów, a 5 listopada funkcjonariusze oflagowali areszty, zakłady karne (łącznie ponad 150 jednostek) i pójazdy służbowe w całym kraju. Zagrozili ewentualnością podjęcia pikiet lub manifestacji.

Już następnego dnia doszło do pierwszego spotkania z ministrem sprawiedliwości, natomiast 12 listopada odbyło się posiedzenie ZG NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa z udziałem ministra sprawiedliwości dr. Grzegorza Kurczuka i dyrektora generalnego Służby Więziennej gen. Jana Pyrcaka. 13 listopada 2003 r. Grzegorz Kurczuk, Jan Pyrcak i Bronisław Ogonek-Obierzyński podpisali porozu-

zumienie określające terminy i sposoby realizacji zgłoszonych przez związek postulatów.

Strony uznały, że zagwarantowanie w budżecie państwa na rok 2004 wzrostu etatów o 500 stworzy podstawy do skutecznego wyhamowania wzrostu nadgodzin i pozwoli w ciągu najbliższych 2 lat na zmini-malizowanie problemu. Zarówno strona służbowa, jak i związkowa uważają za wspólny cel zrównanie wskaźnika uposażeń funkcjonariuszy SW ze wskaźnikiem ustanowionym dla Policji. Związkowcy oczekują, że nastąpi to już z dniem 1 stycznia 2005 r.

Obydwie strony uznały też, że spełnieniem związkowego postulatu wzrostu liczby etatów będzie rozpatrzenie przez Radę Ministrów opracowanego przez Centralny Zarząd Służby Więziennej dokumentu pt. „Podstawowe problemy więziennictwa” oraz przyjęcie strategii i harmonogramu realizacji zawartych w nim wniosków.

Kierownictwo zarówno Ministerstwa Sprawiedliwości, jak i Służby Więziennej nie miało pod koniec ubiegłego roku powodów do niezadowolienia w związku z projektem budżetu tego resortu. Po raz drugi z rzędu był to bowiem – mówili o tym zarówno minister, jak i dyrektor generalny SW – budżet optymalny, skrojony na miarę możliwości państwa, ale z nieobecną wcześniej, nawet i w tłustych latach, preferencją dla resortu sprawiedliwości.

Potrzeby Służby Więziennej dostrzegali też senatorowie. W trakcie

prac nad budżetem państwa na rok 2004 zgłoszili poprawkę o przesunięciu części środków z budżetu tej służby z wydatków bieżących na wydatki majątkowe (remont dwóch zakładów karnych), a także na wynagrodzenia, w celu zorganizowania dodatkowych 260 etatów (poprawkę tę przyjęto w ostatecznym głosowaniu w Sejmie). Służbę Więzienną „dopisano” także do prze-głosowanych przez Senat i Sejm dodatkowych 50 mln zł na podwyżki plac do podziału przez służby mundurowe.

Przypomnę, że na więziennictwo w roku 2004 zaplanowano niemal 1,5 mld zł (wzrost o 2,4 proc.). W kwocie tej zawarto m.in. 130 155 tys. zł na świadczenia na rzecz osób fizycznych (pozapłacowe) i 72 126 tys. zł na wydatki majątkowe (w tym 1 458 tys. zł na komputeryzację i łączność).

Więziennictwo wprawdzie nie będzie w stanie rozpocząć wielkich inwestycji w postaci budowy nowych zakładów karnych, myśli jednak o tworzeniu nowych oddziałów dla niebezpiecznych przestępców oraz ewentualnej budowie dodatkowych pawilonów przy istniejących zakładach w Bydgoszczy i Ustce. Zaplanowano też modernizację dyżurek, bram wjazdowych i kilku kotłowni oraz zakup nowych samochodów operacyjno-konwojowych.

W 2004 r. zatrudnienie w Służbie Więziennej, wraz z wywalczonymi dodatkowymi etatami, przekroczy liczbę 23 tys. funkcjonariuszy. □

MARCEL TABOR
zdj. Paweł Ostaszewski

PS Co nieco uzyskali też przez przypadek nawet ci, którzy w ogóle nie protestowali. Z dobrodziejstwa owych 50 mln zł przeznaczonych w czwartym kwartale 2004 r. na podwyżki plac funkcjonariuszy służb mundurowych, skorzysta również (o ile pieniądze te rzeczywiście się pojawią) kilkudziesięcna formacja Biura Ochrony Rządu, w której już dziś tzw. mnożnik jest równy wojskowemu (2,05), a więc najwyższy w służbach, z wyłączeniem wyjątkowo uprzywilejowanych Agencji Wywiadu i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.



Pikiet służ mundurowych MSWiA w październiku 2003 r.

Autostradowy falstart

Pamiętacie, plany były takie budujące: w ciągu 15 lat, do roku 2008, miało powstać w Polsce 1961 km autostrad. Tak zakładał „Program budowy autostrad”, przyjęty przez Radę Ministrów w lipcu 1993 r. Przede wszystkim mieliśmy przemieszczać się trzema pięknymi, oddanymi w całości, rodzinnymi „highwayami”: A1 – Gdańsk – Łódź – Katowice (Ostrawa), A2 – Świecko – Poznań – Warszawa – Terespol (Mińsk) i A4/A2 – Zgorzelec/Olszyna – Wrocław – Katowice – Kraków – Rzeszów – Przemyśl (Kijów). Tak miało być. A jaka jest rzeczywistość? Szkoda mówić. W ciągu ostatnich 10 lat wybudowano w Polsce aż... 152 km autostrad!

Na jałowym biegu

Październik 1994 r. – Sejm uchwala ustawę o autostradach płatnych, która określa warunki przygotowania budowy autostrad, zasady koncesjonowania i zawierania umów w zakresie budowy i eksploatacji autostrad płatnych, a także ustala organy właściwe w tych sprawach. Podstawową zasadą budowy tych magistrali ma być tzw. system BOT (budowa ze środków koncesjonariuszy). Powołany zostaje nawet specjalny urząd – Agencja Budowy i Eksploatacji Autostrad, który podporządkowano bezpośrednio ministrowi właściwemu do spraw transportu.

Wszyscy zmotoryzowani zacierają już ręce, oczekując szybkiego przyrostu nowych arterii komunikacyjnych w Polsce. W ówczesnym Biurze Ruchu Drogowego KGP powstaje nawet koncepcja organizacji i funkcjonowania polskiej policji autostradowej. Niestety, mimo upływu miesięcy, potem lat, „na froncie autostradowym” prawie nic się nie dzieje. W dalszym ciągu brakuje skutecznego rozwiązania podstawowego problemu, jakim jest zapewnienie finansowania budowy autostrad.

Wrzesień 2000 r. – ponieważ wspominany system BOT nie spełnia oczekiwań, Sejm nowelizuje ustawę o autostradach płatnych, ustanawiając dodatkowe możliwości finansowania budowy i eksploatacji tych dróg w ramach tzw. systemu prywatno-publicznego partnerstwa (PPP). Powstaje nowa instytucja – Krajowy Fundusz Autostradowy. Środki zgromadzone na rachunku tego funduszu mają stanowić uzupełnienie dotychczasowego finansowania budowy autostrad ze środków publicznych (ograniczonych w dotychczasowych

wych przepisach ustawy do kosztów przygotowania budowy) o dotacje budżetowe na budowę oraz gwarancje i poręczenia koncesjonariuszowi spłaty kredytu bankowego ze środków budżetu państwa.

Zdawało się, że wreszcie budowa autostrad ruszy z miejsca. Nic podobnego. Dalej trwa marazm kompetencyjny i urzędnicza indolencja.

Styczeń 2002 r. – Rada Ministrów przyjmuje dokument programowy pn. „Infrastruktura – klucz do rozwoju”. Świerdza w nim m.in., że niewydolność funkcjonującego do tej pory modelu stwarza konieczność dokonania istotnych zmian w systemie finansowania i organizacji budowy autostrad i dróg ekspresowych oraz przebudowy dróg krajowych (...). Wzmocnieniu ulegnie rola państwa w implementacji programu (...), wzmocnieniu ulegną służące tym celom organy. Agencja Budowy i Eksploatacji Autostrad zostanie połączona z Generalną Dyrekcją Dróg Publicznych.

Powstały w ten sposób nowy podmiot: GDDKiA ma w sposób zdecydowany i sprawny realizować Znowelizowany Program zarówno w zakresie autostrad, dróg ekspresowych, jak i modernizacji pozostałych dróg krajowych. Finansową instytucją wspierającą realizację tego programu ma być Krajowy Fundusz Autostradowy (KFA) oraz wprowadzenie sprawniejszych niż dotąd źródeł jego finansowania, między innymi: opłat winietowych, emisji obligacji, sprzedaży i dzierżawy zwrotnej majątku. To wszystko wymaga jednak nowelizacji kilku ustaw: o autostradach płatnych, o drogach publicznych, o gospodarce nieruchomościami i Prawie budowlanym.

A więc przygotowania odpowiednich poprawek, dyskusji nad nimi, przedstawienia w komisjach sejmowych, a wreszcie przegłosowania i przyjęcia do realizacji.

Autorzy programu są jednak optymistami. Zakładają, że do końca 2005 r.:

- oddanych zostanie do użytku ok. 550 km odcinków autostrad (w tym ok. 150 km po gruntownej przebudowie) oraz rozpocznie się budowę dalszych 500 km;
- przybędzie ok. 2000 km nowych i przebudowanych dróg ekspresowych;
- radykalnie zwiększy się tempo oddawania nowych odcinków autostrad do poziomu 250 km średniorocznie (obecnie maksimum ok. 60 km);

• wybudowanych zostanie i oddanych do ruchu ok. 40 obwodnic miast i miejscowości leżących wzdłuż dróg krajowych;

• naprawi się nawierzchnię dróg i mostów na długości ponad 1000 km.

Program, trzeba przyznać niezwykle ambitny, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę dotychczasowe „osiągnięcia” resortu infrastruktury w tej materii. Czy realny? Chyba nie do końca, tym bardziej że już dziś wiadomo, iż pomysł z nowym opodatkowaniem kierowców za pomocą winiet nie został przyjęty.

NIK na autostradach

Strategiczna inwestycja państwa i budowa autostrad od początku znajdowały się w sferze zainteresowań Najwyższej Izby Kontroli. Dwukrotnie też były w przeszłości przedmiotem kompleksowej kontroli. Ostatnia z nich pn. *Budowa autostrad w Polsce* objęła lata 1998–2000. Jej wyniki wykazały, że działania resortu transportu i gospodarki morskiej w realizacji zadań związanych z podjęciem budowy i eksploatacji autostrad w systemie koncesyjnym, na podstawie ustawy z 27 października 1994 r. o autostradach płatnych, nie przyniosły spodziewanego efektu. Krytycznie oceniono też działalność Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad, zwłaszcza za opieszałość, niegospo-

damość i brak troski o publiczne finanse. We wnioskach pokontrolnych NIK wskazywała, że właściwy minister powinien wzmocnić nadzór nad procesami negocjacyjnymi umów związanych z udzielonymi koncesjami na budowę autostrad oraz usprawnić procesy legislacyjne inicjowanych przez resort regulacji prawnych.

Jak wykazały ustalenia następnej kontroli NIK, przeprowadzonej od stycznia do kwietnia 2003 r., a dotyczącej budowy autostrad w latach 2000–2003, wnioski te w niewielkim tylko stopniu zostały wykonane. Efektem tego są dalej ślimaczące się negocjacje, odbijanie decyzyjnej piłeczki i lekceważenie problemu przez ministerialnych urzędników.

W Polsce, jak dotychczas – czytamy w raporcie pokontrolnym NIK – administracja publiczna nie stworzyła warunków do budowy autostrad. Nieskuteczność działania wskazuje wręcz na niemoc organów państwa w rozwiązaniu tego zagadnienia. Zamiast budowy autostrad, podejmowane starania sprowadzały się do sporządzania nowych programów budowy dróg, formułowanych głównie pod kątem potrzeb, a nie realnych możliwości. Nie rozwiązano podstawowego problemu, jakim jest zapewnienie finansowania budowy autostrad. W rezultacie w skontrolowanym okresie,



Recenzja

Kodeks drogowy

Na rynku księgarskim ukazało się trzecie wydanie kodeksu drogowego, przygotowanego do druku przez Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis. Publikacja uwzględnia wszystkie zmiany w przepisach, które weszły w życie do 25 stycznia 2004 r. Zawiera aktualny tekst ustawy Prawo o ruchu drogowym, osiem wybranych aktów wykonawczych (rozporządzeń), wydanych przez ministrów spraw wewnętrznych i administracji oraz infrastruktury, dotyczących ruchu drogowego, a także znaki drogowe wraz z ich opisem.

Wśród zamieszczonych aktów prawnych znajduje się m.in. naj-

nowsze Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 24 listopada 2003 r. w sprawie wysokości grzywnien nakładanych w drodze mandatu karnego za wybrane rodzaje wykroczeń. W tabeli przedstawiono poszczególne wykroczenia, ich kwalifikację prawną (kodeks wykroczeń), naruszony przepis kodeksu drogowego oraz wysokość grzywny w złotych. Bez możliwości „negocjacji” z funkcjonariuszem Policji.

Zamieszczony taryfikator mandatów szczególnie przydatny będzie policjantom dokonującym kontroli drogowych. Do nich też adresowane są inne rozporządzenia ministra SWiA: w sprawie kierowania ruchem drogowym (z 17 września 2003 r.), w sprawie znaków i sygnałów drogowych (z 31 lipca 2002 r.), w sprawie postępowania z kierowcami naruszającymi przepisy ruchu drogowego (z 20 grudnia 2002 r.) oraz w sprawie



kontroli ruchu drogowego (z 30 grudnia 2002 r.).

Zbiór aktualnych aktów prawnych uzupełniają rozporządzenia ministra infrastruktury w sprawie rejestracji i oznaczania pojazdów

(z 22 lipca 2002 r.) oraz w sprawie wymiany praw jazdy (z 29 kwietnia 2002 r.).

Nowy kodeks drogowy z pewnością przyda się każdemu kierowcy, nie tylko zawodowemu, ale również kandydatom na kierowców. Obowiązkowo powinien się znaleźć w ośrodkach szkolenia kierowców oraz w jednostkach Policji. Na podkreślenie zasługuje też trwałość, laminowana oprawa, chroniąca książkę przed szybkim „zaczernieniem”. To dobrze, bo nie jest to pozycja do poduszki czy na półkę regału, ale do codziennego użytkowania. Najlepszym dla niej miejscem jest schowek w drzwiach pojazdu lub półka w desce rozdzielczej. □

JERZY PACIORKOWSKI

Kodeks drogowy. Tekst ustawy. Wybrane akty wykonawcze. Znaki drogowe. Wydawnictwo prawnicze LexisNexis. Warszawa 2004

Prosto z drogi



Komputerowe prawo jazdy

Program to nietypowy. Zainteresuje nie tylko kierowców, ale i tych, którzy w niebanalny sposób chcieliby przypomnieć sobie przepisy ruchu drogowego, zasady bezpiecznej jazdy, sprawdzić swoją wiedzę z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego, rozwiązując różnego rodzaju zestawy testów.

Program, zapisany na płycie DVD, jest przede wszystkim kompletnym, multimedialnym kursem nauki jazdy samochodem. Aplikacja zawiera samouczek, w którym przedstawiono przepisy ruchu drogowego, opis jazdy samochodem oraz zachowanie się w trudnych dla początkującego kierowcy sytuacjach. Oprócz tego pozwala na sprawdzenie swojej wiedzy w teście egzami-

obejmującym lata 2000–2003 (I kwartał), oddano do eksploatacji zaledwie 136 km autostrad (najnowszy program zakładał 250 km średniorocznie), wybudowanych w systemie tradycyjnym za pieniądze podatników. Choć podstawowym miał być system koncesyjny.

W polskim wydaniu system ten jednak się nie sprawdził. Można go uznać za przykład powolności w działaniu, gdyż na podstawie udzielonych jeszcze w 1997 roku koncesji nie wybudowano żadnego odcinka autostrady A1 i A2 – podkreślili kontrolerzy NIK.

Zwrócili również uwagę na niegospodarność towarzyszącą tej inwestycji, zwłaszcza na szastanie publicznym grochem na usługi doradców różnych – zagranicznych z reguły – firm konsultingowych. Przydatność sporządzanych przez te firmy opracowań pozostawia wiele do życzenia, a wystawiane przez nie faktury wolają o pomstę do nieba.

Na przykład: 11 czerwca 2002 r. firmie Price Waterhouse Coopers zlecono kosztowne opracowanie pt. „Potencjalne struktury odpłatności za korzystanie dróg w Polsce”. Zleceniobiorca przedłożył gotowy raport już po... 10 dniach, inkasując z ministerialnej kasy przeszło 600 tys. zł. Firma PWC przyznaje, że swój raport oparła na informacjach dostarczonych przez Ministerstwo Infrastruktury, Instytut Badawczy Dróg i Mostów, Instytut Transportu Samochodowego oraz informacjach publicznie dostępnych, m.in. prasowych. Autorzy raportu – jak sami przyznają – z uwagi na ograniczony czas nie byli w stanie niezależnie zweryfikować informacji wykorzystanych w swojej analizie. Żadnemu jednak nie zadrżała ręka, aby zgarnąć grube tysiące za niepełnowartościowy towar, a ministerialnym radcom, aby wypłacić taką kasę. Czy naprawdę nasze instytucje naukowo-badawcze nie były w stanie przygotować takiego opracowania? Sądzę, że zrobiliby to i lepiej, i znacznie taniej.

Uwag ciąg dalszy

Lista krytycznych uwag dotyczących Ministerstwa Infrastruktury oraz Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad „w temacie autostradowym” jest znacznie dłuższa i, niestety, niezbyt chwalebna dla wymienionych podmiotów. Kontrolerzy NIK bezpardonośnie wytknęli im uchybienia w przepisach ustawy o za-

mówieniach publicznych, co praktycznie wykluczało możliwość konkurencji. W konsekwencji nie można było uzyskać podstawowego celu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, jakim powinien być wybór najkorzystniejszej oferty. Negatywnym skutkiem tego stanu było także to, że dwie ograniczone firmy zdominowały w Polsce wykonywanie usług doradczych w zakresie budowy autostrad. Co z tego wynikało – już wiemy.

Pieniądze na budowę autostrad w dużej mierze zostały wydane niecelowo i niegospodarnie – oceniła NIK. W 2002 r. nie wykorzystano niemal 300 mln zł na budowę siedmiu zaplanowanych odcinków. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zamiast budować trasy komunikacyjne, sporządziła nowe programy budowy, które miały „charakter życzeniowy”. Urzędnicy, choć nie budowali autostrad, kupowali samochody do... nadzorowania budowy. Nabywali też grunty na terenach obecnie nieprzewidzianych pod budownictwo autostradowe.

Zdaniem NIK, nie wykorzystano możliwości zwiększenia środków na finansowanie budowy autostrad. Nie rozstrzygnięto bowiem przetargu mającego na celu wybór koncesjonariusza, do którego zadań należałoby przystosowanie fragmentu już istniejącej autostrady A4 na odcinku Wrocław – Katowice do wymogów autostrady płatnej oraz eksploataowanie tego odcinka. W rezultacie rząd traci rocznie ok. 170 mln zł, nie pobierając opłat za przejazd na tej drodze. A kredyt zaciągnięty na budowę, zamiast z opłat za korzystanie z autostrady, spłacany jest z budżetu państwa. Przez urzędniczą indolencję i niekompetencję tracimy więc wszystko.

Głosów krytycznych przybywa. Przeciwno tak jawnej niegospodarności buntują się samorządowcy, lokalne media i mieszkańcy. W ubiegłym roku marszałek województwa opolskiego skierował do ministra infrastruktury pismo, zawierające krytyczne uwagi dotyczące zagospodarowania odcinka autostrady A4 Wrocław – Katowice. Stwierdził w nim m.in.: *Początkowa duma i satysfakcja z faktu, że Opolszczyzna jako jedyna w kraju województwo ma zakończony program budowy autostrad, zmienia się w coraz większe rozczarowanie. Wyśitek kilku tysięcy budowniczych,*

a wreszcie obciążenie dla wszystkich podatników, którzy partycypują w spłacie zaciągniętych kredytów, staje się daremnym trudem. Staje się też złym przykładem niedokończonych roboty, nazywanej przez niechętnych nam obcokrajowców „polskim porządkiem”. Trudno się zgodzić, że ta imponująca droga wyposażona jest jedynie w dwóch miejscach w drewniane bary i toalety godne zaplecza budowlanego (...). Na całej długości nie ma ani jednej stacji benzynowej. Warunki bezpieczeństwa ruchu urągają mianu autostrady, bo mimo gotowych wielu par kanałów nie ułożono ani metra kabla i nie zainstalowano żadnego telefonu do celów alarmowych wzdłuż A4. Ten smutny obraz rzeczywistości – podkreślał marszałek województwa – jest powodem uzasadnionej krytyki użytkowników autostrady, kpin zagranicznych gości, a zwłaszcza coraz silniejszych głosów mieszkańców Opolszczyzny obwiniających zarówno wojewodę, jak i rząd woj. opolskiego o grzechy bezczynności i zaniechania.

W tej sytuacji niewiele zdziałają patroli policji autostradowej, skoro brakuje tzw. operatora eksploatacji autostrady, czuwającego na co dzień nad całą infrastrukturą drogową. Policyjne patrole nie są w stanie przeciwdziałać nasilającym się przypadkom dewastacji i kradzieży wyposażenia obiektów drogowych autostrady. Według danych Oddziału GDDKiA w Opolu, szacunkowa wartość strat w latach 2001–2003 z tego tytułu na administrowanym przez ten oddział odcinku autostrady A4 wyniosła 328,1 tys. zł. Między innymi skradziono lub zniszczono 769 m.b. barier energochłonnych, 1013 m.b. siatek ogrodzeniowych, 594 m.b. rur spustowych z obiektów mostowych, 29 szt. żeliwnych włazów studni rewizyjnych. Ponadto łupem złodziei padły bramy wjazdowe, furtki ogrodzeniowe, kraty i korytka odwadniające, a także aluminiowe elementy ogrodzeń.

Co więcej, oddanie do użytku odcinka autostrady A4 nie wpłynęło na poprawę stanu bezpieczeństwa w ruchu drogowym w województwach opolskim i wrocławskim. Po co więc budujemy te autostrady, skoro nie potrafimy właściwie o nie zadbać, a kierujących zagwarantować bezpiecznej jazdy?

JERZY PACIORKOWSKI
zdj. Lech Otta

Analiza danych z urzędzenia pozwoliłaby poznać wszystkie błędy popełnione przez młodych kierowców, a następnie wyeliminować je w procesie doskonalenia techniki jazdy.

Program ma także kilka opcji wpływających na bezpieczeństwo jazdy, np. blokadę silnika w razie niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez kierowcę, uniemożliwienie przekraczania dopuszczalnej prędkości, a nawet mocnego podgłaszania radia, gdyż – zdaniem pomysłodawcy – zbyt głośna muzyka rozprasza kierującego.

Jednak – zgodnie z amerykańskim prawem – montowanie takich urządzeń w samochodach nastolatków, którzy ukończyli 17 lat, nie uzyskawszy ich zgody, byłoby „naruszeniem ich praw osobistych”. Larry Selditz zamierza więc rozpocząć kampanię zmierzającą do zmiany regulacji prawnych, argumentując swoje racje wzrastającą liczbą wypadków powodowanych przez kierowców w wieku 17–21 lat.

J. PAC.



Najlepszy konferansjer wśród policjantów i najlepszy policjant wśród konferansjerów, naczelnik Wydziału Upowszechniania i Promocji Kultury w Policji mł. insp. Grzegorz Jach miał tym razem nieoczekiwaną pomoc

Czas do szkoły



Pasowanie na adeptów

6 marca br. szóstą rocznicę istnienia obchodził młodzieżowy teatr „Scena 07”, działający przy Wydziale Upowszechniania i Promocji Kultury w Policji. Na uroczystości licznie przybyli goście – rodziny i znajomi nastoletnich artystów oraz osoby zajmujące się propagowaniem kultury w środowisku policyjnym i zaprzyjaźnione ze „Sceną 07”. Byli wśród nich m.in.: komendant sto-



Urodzinowy tort

Jak każda rocznica urodzin, tak i ta stała się okazją do przyznania „Błękitnej Siódemki” – wyróżnienia za wspieranie teatru. W tym roku otrzymał ją – zaocznie, gdyż nie mógł przybyć osobiście – nadinsp. Adam Rapacki.

Rocznicowym ceremoniom towarzyszył wernisaż fotografów st. post. Marcina Kwarty z SRD KPP w Radomsku, utrwalającego na swoich zdjęciach plenery okolic tego miasta. Nie zabrakło również tortu, ufundowanego przez Fundację Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

Jak stwierdził jeden z wygłaszających okolicznościowe mowy gości – 6 lat to okres, w którym kończy się czas przedszkola, a zaczyna szkoła. Życzymy artystom „Sceny 07” owocnej nauki i do zobaczenia na 18. urodzinach, gdy pora będzie na egzamin dojrzałości.

PRZEMYSŁAW KACAK
zdj. autor

nacyjnym, z którego na koniec wystawiana jest ocena. Prosta obsługa i przejrzysty interfejs to nie jedyne zalety tego pakietu. Kolejne to uruchamianie prosto z płyty, bez konieczności instalowania czegośkolwiek na dysku, oraz mechanizm ułatwiający wyszukiwanie słów w tytułach dokumentów lub ich treści.

Gdzie je znaleźć? Na płycie dołączonej do 11. numeru komputerowego miesięcznika „Chip” z ubiegłego roku.

„Złomiarze” na drogach

Z polskich dróg ginie coraz więcej znaków drogowych oraz metalowych barier, przegradzających jezdnie. Sprawcami tych kradzieży są „złomiarze”, którzy z tego procederu uczynili sobie źródło dochodu, dostarczając aluminiowe i stalowe elementy infrastruktury drogowej do punktów skupu złomu.

Jak podaje Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych i Autostrad, straty

z tego tytułu wyniosły w ubiegłym roku przeszło 2 mln zł. Złodzieje kradną tablice ze znakami drogowymi, nie zastanawiając się, że w ten sposób narażają kierowców na wypadki. GDDKiA przyznaje, że sama nie jest w stanie uporać się z tym problemem. Potrzebny byłby legislacyjny zakaz przyjmowania w punktach skupu złomu metalowych elementów stanowiących wyposażenie drogi.

„Czarne skrzynki” w samochodach

„Czarne skrzynki”, w które obowiązkowo wyposażone są wszystkie samoloty, mogą być również zastosowane w samochodach. Złuszczając tych, które prowadzą nastoletni kierowcy – twierdzi Larry Selditz, pracownik Urzędu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego USA. Rolę tych skrzynek spełniałyby komputery pokładowe o nazwie RS-1000, zapisujące wszystkie czynności kierowcy oraz aktualne położenie samochodu.

Budowanie więzi

Jest takie miejsce na Pradze-Północ w Warszawie, istniejące i dobrze znane od ponad 70 lat. To „Oratorium” – Salezjański Ośrodek dla Dzieci i Młodzieży przy Bazylice Najświętszego Serca Jezusowego.

Oratorium imienia św. Jana Bosko powstało w 1932 roku, odkąd przybyli tam salezjanie, podejmując pracę duszpasterską i tworząc ośrodek zgodnie z ideami patrona, który na ulicach dziewiętnastowiecznego Turynu wcielał je w życie.

Kierownik „Oratorium” ks. Dariusz Husak SDB mówi:

– Jest to nie tyle miejsce, co dzieło, polegające na systematycznej pracy z młodzieżą, przy współdziałaniu z rodzicami, szkołami, parafią, innymi ośrodkami wychowawczymi, władzami samorządowymi, pomocą społeczną, rzecznikiem praw dziecka, stowarzyszeniami i organizacjami, a także Policją. Owszem, organizujemy wakacje, ferie, obozy, festyny, ale są to jedynie formy czy sposoby do osiągnięcia celu. Nie chodzi o akcje, chodzi o zapewnienie środowiska wychowawczego dla młodzieży w ciągu całego roku. Proponujemy integrację między wiarą a życiem, rekreacją a odpowiedzialnością, wzrostem osobowym a przyjaźnią.

Okołice ulicy Kawęczyńskiej 53 i w ogóle cała Praga to obszar, gdzie napotkamy sporo biedy, przemocy w rodzinach, alkoholu, narkotyków, zaniedbań wychowawczych. Stąd tyle młodzieży „trudnej”, a właściwie takiej, której trudno. Trudno przede wszystkim uporządkować swój wewnętrzny świat i system wartości. Zwłaszcza w przeladowanych gimnazjach, gdzie za wszelką cenę dostają? Czas i uwagę osób dorosłych. Bo najważniejsze jest budowanie więzi, czegoś, co pięknie określane jest miłością wychowawczą. Nie ma więc podejścia kategorię w stylu „jak się nie zmienisz, to nie masz tu prawa wstępu”, ale oddziaływanie przykładem i rozmowy, rozmowy, rozmowy...

W cztery oczy, w większym gronie. Młody chłopak sam szybko dostrzeżę, że nie pasuje do otoczenia, zaczyna nad sobą pracować i, paradoksalnie, często wtedy pojawia się konflikt między środowiskiem ulicy (oraz domem, w wielu przypadkach) a tym miejscem. Z takim wewnętrznym rozdarciem niełatwo się uporać.

– Na pytanie, kim chcieliby być, nasi podopieczni odpowiadają, że do dobrymi ludźmi, ale że jednocześnie chcieliby coś znaczyć, być akceptowani. Tymczasem i w mediach, i w życiu brakuje pozytywnych wzorców, a ulica obficie proponuje kontrprzykłady: „modnie” jest być bandytą. Temu chłopakowi jest fajnie w „Oratorium”, ale to nie wypełnia całego czasu. Co więc możemy zrobić? Wychodzić z nimi i za nimi na ulicę, do bram, do ich domów – a prędzej czy później zapraszają tam bez skrępowania niezależnie od warunków. Obecność, dobry kontakt przynosi efekty, coś w człowieku zostaje z wpajanej hierarchii wartości, zapada głęboko w świadomość i gdy pewnego dnia przyjdzie mu dokonać wyboru między dobrem a złem, ma do czego się odwołać, zaczyna myśleć – przekazuje ksiądz Husak.

☆

Wśród form pomocy – dla związanych z ośrodkiem około 400–500 osób – jest świetlica Matusi Małgorzaty, gdzie można uczyć się, odrabiać lekcje, bawić, gdzie codziennie czekają nauczyciele, wychowawcy, animatorzy. Dzięki ludziom dobrej woli są środki na wyposażenie oraz na obiady. Funkcjonują grupy muzyczne, teatralne, plastyczne, koła biblijne. Jest duża i dobrze wyposażona siłownia, kawiarenka z salą bilardową, stołówka, sala telewizyjna, komputerowa, biblioteka. Jest kaplica. Ważne pole oddziaływania stanowi sport. Prócz wspomnianych dyscyplin, a także koszykówki, siatkówki i tenisa, królują tu piłka nożna z Salezjańską Organizacją Sportową SALOS – dla chłopców i Międzyskol-



Ksiądz Dariusz Husak SDB

nym Uczniowskim Klubem Sportowym „Praga Warszawa” – dla 70 dziewcząt w wieku od 9 do 18 lat. I to właśnie dziewczyny mogą się pochwalić prawdziwymi sukcesami w iligowych rozgrywkach, bo są aktualnymi mistrzyniami Polski! A to zachęca, daje przykład i zobowiązuje.

Ksiądz Dariusz także uprawia sport, a co najważniejsze – jest wszechstronnie przygotowany do pracy z młodzieżą, poczynając od seminarium salezjanów, gdzie program obfitował w zajęcia z psychologii, pedagogiki, teorii wychowania, przez studia podyplomowe z teologii pastoralnej aż do przygotowywanej obecnie pracy doktorskiej na temat wpływu działalności wychowawczej salezjanów na kształtowanie postaw społeczno-moralnych dzieci i młodzieży w środowisku dzielnicy Praga-Północ.

Z racji pełnionej funkcji i obszarów zainteresowań kierownik „Oratorium” ma od czasu do czasu kontakt z Policją w osobie sierżant Małgorzaty Rolk-Szponer, zajmującej się nieletnimi w tutejszej KRP. Po pierwsze – przychodziła do ośrodka z prelekcjami na temat odpowiedzialności karnej nieletnich, a po drugie – obydwoje rozmawiają w przypadkach trudnych, kiedy na przykład nieletni zostaje zatrzymany przez policjantów. Dla nich jest jedynie sprawcą jakiegoś czynu, dla osoby znającej go lepiej i od dawna – jawi się w całej złożoności charakteru, kontekstu i sytuacji, w której mógł znaleźć się dosyć przypadkowo. Nie chodzi o to, żeby bronić chłopaka na siłę i wstawiać się za nim „na ślepo”, ale żeby nad mia-

re nie uprzywilejowywać represji bez uciekania się do prób mediacji i łagodzenia konfliktu.

☆

Nic i nikt w pełni nie zastąpi właściwie funkcjonującego domu, ale oratorium stara się o rodzinną atmosferę i w centrum troski ludzi tam pracujących nie znajdują się regulaminy czy przepisy, ale owo wspomniane już budowanie więzi, na których dopiero można tworzyć dalej. W innych, typowych ośrodkach buduje się raczej na strukturze.

– Ten nasz model można powielić nawet bez żadnej placówki, bez szkoły i tam, gdzie nie ma salezjanów. Kiedyś byłem z rekolekcjami gdzieś w Polsce i przy tej okazji rozmawiałem z młodzieżą. Pytano mnie, jak zrobić coś takiego u nich, gdzie nikt wcześniej nawet nie słyszał o „Oratorium”. Powiedziałem: stwórzcie grupę młodych, którzy każdej niedzieli pójdą do jakiegoś blokowiska, na plac zabaw. Niech spędzą tam dwie godziny. Wcześniej trzeba ułożyć prosty program zajęć dla dzieci, z piosenkami, gramami, zawodami.



I pracujecie systematycznie, a zobaczycie, jakie powstaną po pewnym czasie więzi między wami, z racji, że robicie coś wspólnie – mówi ks. Dariusz Husak.

Wyjaśnia też dalej, że to oczywiście nie wystarcza w sytuacji, gdy młody człowiek potrzebuje profesjonalnej pomocy, wykraczającej poza możliwości działającej grupy czy nawet ośrodka. Ale od tego mogą też być inni. Należy tylko znać odpowiednie adresy i skierować, podpowiedzieć lub wręcz zaprowadzić tam podopiecznego. Zatem kluczem do efektów jest jak najszybsza współpraca rozmaitych pod-

miotów zajmujących się wychowywaniem, szukanie najlepszych specjalistów w danej dziedzinie, otwartość.

Znakomicie młodym pomagają inni młodzi. Tacy, którzy niedawno przekroczyli próg dorosłości i mają świeżo w pamięci własne rozterki bądź problemy.

Piotr liczy sobie 22 lata. Jako uczestnik trafił do „Oratorium” w początkach szkoły podstawowej, teraz, już od pięciu lat, jest animatorem podobnych kursów i przewodniczącym Lokalnej Rady Młodych, którą tworzą liderzy grup, stowarzyszeń, wspólnot oraz animatorzy, prowadzący w ramach wolontariatu popołudniowe i wieczorne zajęcia z dziećmi oraz młodzieżą w środowisku oratorijskim, realizując program wychowawczo-duszpasterski w powierzonym im zakresie.

– Jest to dla mnie bardzo ważne miejsce, tu kształtował się mój charakter, tu uczyłem się cierpliwości i pogody ducha. Dziś w jakimś sensie oddaję innym to, co mnie samemu było dane. Ludzie chcą przychodzić, bo tu się coś dzieje, mogą zawrzeć

nowe znajomości, a zarazem jest ciepło, rodzinnie i zwyczajnie. Bezpieczniej niż na ulicy – stwierdza Piotr.

☆

Ksiądz Dariusz raz jeszcze mówi o swoich wychowankach, że oni nie są trudni. Że są przejrzysti. I tak bardzo potrzebują rozmowy, zrozumienia, również ze strony policjantów. A w tym względzie mają, niestety, rozmaite doświadczenia. Sam ksiądz mówi, że najbardziej oczekiwaby od policjantów tego, aby byli oni nie tylko stróżami porządku czy przepisów, lecz więcej – stróżami wartości.

JOLANTA ŚLIFIERZ
zdj. „Oratorium”





Otwieranie drzwi

Nie ma sensu narzekać na młodzież, trzeba natomiast pozierać fakty, postawić diagnozę i próbować coś robić. Bo czas nagli. Jak jest, każdy widzi: postępuje brutalizacja życia, dotycząca zresztą coraz młodszych. Tak zwany kręgosłup moralny jest w złym stanie.

Zaczyna się na poziomie języka, zubażanego przez wulgaryzmy. A jeżeli ktoś nie panuje nad językiem, to znaczy, że trudno mu w ogóle panować nad emocjami, zwłaszcza negatywnymi. Zaproszono mnie kiedyś do szkoły, w której pedagogi nie radzą już sobie z agresją werbalną uczniów między sobą, a także w stosunku do nauczycieli. Zaproponowałam w klasie kilkunastolatkom, żeby w anonimowej formie zapisać na kartce trzy znane sobie i stosowane sposoby załatwiania spraw konfliktowych – mówi sierż. Małgorzata Rolk-Szponer, magister psychologii, z referatu do spraw nieletnich i patologii KRP Warszawa VI, na Pradze-Północ.

Jakiej wiedzy dostarczyła ta nietypowa kartkówka? Że właściwie sposoby są dwa, wyzwalka i agresja fizyczna. Niezwykle rzadko wspominało o wyjaśnieniu sytuacji, próbie porozumienia, dialogu. Zaczęli nad tym wspólnie się zastanawiać w długiej i ożywionej dyskusji. Jej konkluzja była jednoznaczna, że agresja niczego nie załatwia, a nawet zaostrza sprawy, że nienawiść jest najbardziej destrukcyjna dla tego, kto ją odczuwa i podsyca. Wnioski zatem oczywiste. Walor lekcji taki, że to właśnie młodzi ludzie do nich doszli samodzielnie i byli nawet trochę zaskoczeni, że „tak wyszło”.

Pani Małgorzata pracuje od 2000 roku w Policji, przedtem zbierała zawodowe doświadczenia gdzie indziej, między innymi w poradni psychologicznej. Tu zajmuje się przede wszystkim prewencją, rzadziej – sprawami opiekuńczymi i karnymi w aspekcie procesowym.

Do odwiedzania jest 13 przedszkoli, 15 szkół podstawowych, 6 gimna-

zjów, 7 liceów, 8 zespołów szkół zawodowych, 4 ogniska TPD, 2 świetlice socjoterapeutyczne, zespół ognisk wychowawczych im. Kazimierza Lisieckiego „Dziadka”, hufce pracy, salezjańskie oratorium, Stowarzyszenie „Otwarte drzwi”, głównie dla osób niepełnosprawnych umysłowo. Na spotkaniach z uczniami, wychowankami, rodzicami i nauczycielami mówi się – zależnie od zapotrzebowania i wieku – o bezpieczeństwie w ruchu komunikacyjnym, prawnej odpowiedzialności nieletnich, zasadach ostrożności w obliczu obcych osób czy trudnych sytuacji, o profilaktyce uzależnień.

Dzieci zwykle chętnie uczestniczą w takich zajęciach, otwierają się, mają mnóstwo pytań (na przykład, jak uchronić się przed kradzieżą roweru czy telefonu komórkowego), z zainteresowaniem oglądają dobrane tematycznie filmy edukacyjne. Ostatnio moda na noszenie niemal wszystkich na tak zwanej smyczy zrodziła nową „modę” złodziejską na zrywanie jej z szyi. Czasem nawet z siłą powodującą bolesne urazy karku. Mówi się więc i o tym.

Nie możemy przesłodzić obrazu, pomijając milczeniem reakcje niechętnie. To jest Praga, dzielnica zasiedlona, ze swoim specyficznym klimatem, przypomina moją rozmówczyni. I czasem ta wrogość do munduru zdaje się być niemal dotykalna, artykułowana najczęściej pod postacią zarzutu, że Policja bije. Co wtedy? Nie można gnać się na generalizowanie, ale odnieść się do konkretnego przypadku i tłumaczyć, że wśród tak licznej grupy zawodowej zdarzają się też ludzie nieprzynależący, mówiąc delikatnie, chłubi tej formacji. Nie są oni jednak otaczani fałszywą solidarnością.

wać interwencję wobec nadwrażliwego człowieka, reagującego mocniej. Po to, aby go nie zranić, nie upokorzyć, nie zadać trauma.

Pojawiły się później głosy, że taka wiedza przydałaby się wszystkim policjantom. Może więc warto rozważyć możliwość wprowadzenia tematu do programu – choć wiem, jak bardzo wypełnionego treściowo – kształcenia policyjnych adeptów. Korzyść byłaby obojętna, z szansą lepszego kontaktu i większego zaufania.

„Otwarte drzwi” otwierają się nie tylko w stronę rehabilitacji społecznej i zawodowej młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie. Organizacja zajmuje się także młodzieżą pochodzącą z rodzin dysfunkcyjnych, dotkniętą uzależnieniami, bezrobociem itd., proponując staże, obozy, rozmaite formy organizowania czasu. Wszystkie te doświadczenia złożyły się na przekonanie, że warto stworzyć pewien spójny system pracy. Nazwany lokalnym systemem przeciwdziałania przestępczości wśród dzieci i młodzieży.

Zasadą byłaby integracja kilku podmiotów: szkoła – Policja – pomoc społeczna (rozumiana szeroko, z ośrodkami pomocy społecznej, organizacjami pozarządowymi, współ-

Na razie realizacja programu pozostaje trochę w sferze marzeń, trochę planów – jak nie trudno zgadnąć – finansowych, mimo przewidywanego wsparcia z Unii Europejskiej. Warto jednak przybliżyć główne zadania. Najpierw – utworzenie lokalnej komisji koordynacyjnej do spraw przeciwdziałania przestępczości wśród dzieci i młodzieży, złożonej z kompetentnych przedstawicieli instytucji państwowych, samorządowych i społecznych, następnie sformowanie centrum współpracy (samorząd lokalny, władze oświatowe, Policja), dla tworzenia projektów ograniczających przestępczość, banku informacji o zjawiskach, bazy rodzin dysfunkcyjnych, banku atrakcyjnych form spędzania czasu.

Konieczne też byłoby, zdaniem autorów pomysłu, opracowanie mapy kryminalno-prewencyjnej dla całej dzielnicy, przeprowadzenie warsztatów dla realizatorów, powołanie grup roboczych do poszczególnych zadań. Istotą programu jest nastawienie na pracę z całą rodziną, a w jego postaci pilotażowej byłoby też zajęcie się dwudziestoma rodzinami, wybranymi spośród najbardziej potrzebujących indywidualnie określonej pomocy terapeutycznej i ekonomicznej.



Warto poświęcić trochę miejsca wspomnianemu już Stowarzyszeniu „Otwarte drzwi”, z jego prezes panią Anną Machalicą. Dzięki nowatorskiemu i kompleksowemu podejściu do kwestii traktowania osób zwanych niegdyś upośledzonymi umysłowo ludzie pracujący w stowarzyszeniu zyskali wiele uznania i partnerów chętnych do współpracy. Podjęli między innymi dzieło uświadczenia społeczeństwu, że jego integralną częścią są także osoby z problemami mentalnymi i że należy dbać o ich godność w taki sam sposób, jak w przypadku pozostałych. W nurcie tej działalności znalazło się między innymi szkolenie (przeprowadzone na bardzo wysokim profesjonalnym poziomie) dla policjantów z KRP, przypominające o powinnościach wobec niepełnosprawnych w trakcie wykonywania rozmaitych czynności służbowych, a w drugiej części – zapoznające ze specyfiką upośledzeń, aby w sposób właściwy i świadomy podejmo-

notami mieszkaniowymi). A wóz całego przedsięwzięcia pochodzi z Danii, jedynej kraju europejskiego, w którym małe przestępczość wśród dzieci i młodzieży, a w którym już od 30 lat funkcjonuje koordynator na szczeblu centralnym, w postaci rady zapobiegania przestępczości. Obecnie w Polsce działania prewencyjne są rozproszone.

Na razie, bez ram wyznaczonych programem, toczy się zwyczajnym rytmem współpraca ludzi, którzy profesjonalnie zajmują się dziećmi i młodzieżą. Dla pani Małgorzaty ważnym punktem na mapie takich kontaktów jest salezjańskie oratorium i ks. Dariusz Husak, jego kierownik, dbały i upominający się o swoich wychowanków. Im więcej otwierających się drzwi, tym lepiej. W sferze opieki nad młodymi ludźmi jest rola do spełnienia dla nas wszystkich.

**JOLANTA ŚLIPIERZ
zdj. Krzysztof Potocki**



Ewolucja współpracy policyjnej w ramach Unii Europejskiej



W podpisanych w 1951 r. i 1957 r. trzech traktatach ustanawiających Wspólnotę Europejskie (Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, Europejską Wspólnotę Gospodarczą oraz Europejską Wspólnotę Energii Atomowej) nie odniesiono się, z przyczyn zasadniczych, do kwestii związanych ze współpracą policyjną.

Pierwotna faza procesu integracji europejskiej charakteryzowała się bowiem daleko idącą specjalizacją, a fundamentem do powołania Wspólnot (WE) była przede wszystkim wola zbliżenia gospodarczego krajów Europy Zachodniej, wobec fiaska ustanowienia takiej współpracy w wymiarze politycznym – nie wyrażono zgody na utworzenie Europejskiej Wspólnoty Politycznej ani Obronnej. Wcześniej powstały jedynie odrębne instytucjonalnie Unia Zachodnia oraz Rada Europy.

Co prawda, ramy prawne (dawniej art. 235, a obecnie art. 300 Traktatu o utworzeniu Wspólnoty Europejskiej – TWE) nie zabraniały podejmowania działań niezbędnych do realizacji celów wspólnot, które to działania nie były w nich przewidziane. Mimo to za początek intensyfikacji współpracy państw członkowskich WE w zakresie współpracy policyjnej należy uznać lata 70. XX wieku. Kraje te współdziałały ze sobą ponadto już wcześniej m.in. w ramach Interpolu oraz na bazie współpracy bilateralnej.

Istniejące powiązania między europejskimi organizacjami terrorystycznymi oraz ich związek z produkcją i handlem narkotykami, bronią oraz praniem pieniędzy, legły u podstaw powołania tzw. grupy TREVI. W ramach funkcjonującej formalnie, niezależnie od trzech Wspólnot, Europejskiej Wspólnoty Politycznej, w grudniu 1975 r., na nieformalnym spotkaniu ministrów spraw wewnętrznych krajów członkowskich WE w Rzymie, nawiązano funkcjonalną współpracę resortów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, w tzw. strukturze grup roboczych TREVI (nazwa ta nie jest skrótem od słów „terrorisme, radicalisme, extremism, violence internationale” co uzgodniono później, lecz wywodzi się od rzymskiej fontanny „di Trevi” znajdujące się nieopodal miejsca obrad).

W jej ramach zbierano i analizowano informacje o europejskich organizacjach. Głównym zadaniem TREVI było stopniowe przełamywanie obaw państw członkowskich przed udo-

stępianiem ich informacji policyjnych innym krajom, do zrealizowania wspólnego celu, czyli skutecznego przeciwdziałania się przestępczości zorganizowanej. Formuła działań TREVI miała od początku charakter międzyrządowy, a prowadzone w jej ramach prace nie podlegały demokratycznej kontroli ze strony instytucji wspólnotowych, jak np. Trybunału Sprawiedliwości, Parlamentu lub Komisji. Współpracą policyjną zajmowała się wówczas wyspecjalizowana podgrupa TREVI II.

Nie można ukrywać, że działalność TREVI nie miała charakteru operacyjnego, bo przede wszystkim służyła zbliżeniu ekspertów z krajów członkowskich odpowiedzialnych za koordynację międzynarodowej współpracy policyjnej i wypracowaniu takich metod kooperacji, które dopiero w przyszłości pozwolą na bardziej konkretne wysiłki podejmowane również w formule praktycznej. I na tak nisko sformalizowane podstawie współpraca policyjna się nie zakończyła. Prawdziwym przełomem była połowa lat 80., kiedy to – w wyniku dyskusji na forum Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego jeszcze pod koniec poprzedniej dekady, uznano, że w pełni sprawne funkcjonowanie Jednolitego Rynku nie jest w zasadzie możliwe bez podjęcia określonych działań w obszarach współpracy zagospodarczej lub niezwiązanej z nią bezpośrednio. Wniosek nawiązywał się automatycznie: oparcie się wyłącznie na ekonomicznych podstawach działania, bez współdziału ze strony służb mundurowych przeciwstawiających się czynnikom kryminalnym naruszającym harmonię wymiany towarów, dóbr, usług i kapitału między państwami Wspólnot, czyli podstaw Traktatów tworzących WE, był koniecznością. Nie można jednak było przesądzić, kiedy uda się ostatecznie przekonać wszystkie państwa do podjęcia konkretnych działań w tym względzie – do ustalenia rozwiązań natury traktatowej.

Gdy w 1984 r. w Saarbrücken Francja i Niemcy zawarły dwustronną umowę w sprawie ułatwiania obywatelom obu państw przekraczania wspólnej granicy, która była z kolei efektem szczytu Rady Europejskiej w Fontainebleau, podczas którego opowiedziano się wyraźnie za zniesieniem kontroli policyjnej i celnej osób i towarów przekraczających granice wewnętrzne krajów członkowskich Wspólnot, okazało się, że gdy nie można zaakceptować określonych rozwiązań w trybie pilnym między większym gronem krajów, to konieczne jest działanie częściowe. Znakomite doświadczenia francusko-niemieckie skłoniły te właśnie państwa wraz z krajami Beneluksu do podpisania 14 czerwca 1985 r. po-

bliżu luksemburskiej miejscowości Schengen układu o stopniowym zniesieniu kontroli na wspólnych granicach. Jego głównym celem było stopniowe ograniczanie kontroli na granicach wewnętrznych państw-stron. Ponadto jednym z elementów było zobligowanie jej stron do zawarcia do 10 stycznia 1990 r. dwustronnych porozumień o współpracy policyjnej na rzecz zapobiegania przestępczości oraz w celach śledczych. Swojego rodzaju uzupełnieniem tej umowy międzynarodowej, wynikającym głównie z powodu problemów z jej terminową ratyfikacją, było podpisanie 19 czerwca 1990 r. również w Schengen Konwencji Wykonawczej (KW) do Układu, która wprowadziła szeroki wachlarz środków kompensacyjnych, które miały na celu wyrównanie deficytu bezpieczeństwa powstałego wskutek zniesienia kontroli osobowych na granicach wewnętrznych. Dopiero w KW pojawiła się odrębna część poświęcona współpracy policyjnej. Należy jednak przyznać, że sam fakt zawarcia układu w 1985 r., czyli przeniesienia współpracy policyjnej na poziom traktatowy (choć znajdujący się faktycznie obok zadań realizowanych przez WE), był sukcesem, gdyż udało się oficjalnie potwierdzić wagę tego zagadnienia w formule prawnom międzynarodowej.

W Tytule III Konwencji Wykonawczej ujęto przede wszystkim zasady i środki współpracy policyjnej, w tym określono podstawy wymiany informacji policyjnych oraz oficerów łącznikowych, prowadzenia obserwacji transgranicznej i pościgu transgranicznego. Należy podkreślić, że odrębnie potraktowane zostały przepisy dotyczące walki z narkotykami i środkami odurzającymi oraz posiadania, transportu oraz obrotu bronią palną i amunicją. Policji przyznano też prawo do wykorzystywania w określonym zakresie danych ujętych w Systemie Informacji Schengen (SIS), którego przyszłe utworzenie miało na celu „zapewnienie utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego, w tym bezpieczeństwa państwa, a także umożliwienie stosowania postanowień dotyczących przepływu osób, zawartych w Konwencji, na terytorium stron za pomocą informacji przekazywanych w systemie”. Obydwie konwencje Schengen zaczęły obowiązywać praktycznie dopiero od 1995 r.

Od 1986 r. TREVI została aktywnie włączona do prac przygotowujących prawne i instytucjonalne podstawy przyszłej Unii Europejskiej. Przyjęcie w Maastricht 7 lutego 1992 r. Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) spowodowało formalne włączenie współpracy policyjnej do tzw. III filaru UE, czyli wymiaru sprawiedliwości i spraw we-

wewnętrznych. Filary I objął dotychczasowa ponadrządowa współpraca w ramach trzech wspólnot, a filar II międzyrządową Wspólną Politykę Zagraniczną i Bezpieczeństwa. Powstała w ten sposób zupełnie nowa formuła współpracy państw członkowskich wspólnot, która objęła – już nie tylko w sposób jedynie funkcjonalny – ten obszar współdziałania państw, które dotychczas reglamentowane były w znacznej mierze przez klasycznie rozumianą suwerenność. Część komentatorów jest nawet zdania, że II i III filar UE miały odrębny charakter ustrojowy od działań podejmowanych w I filarze (wspólnotowym), zatem są swojego rodzaju kontynuacją rozwiązań realizowanych w ramach Europejskiej Wspólnoty Politycznej oraz TREVI, co potwierdza m.in. fakt, że spotkania ministrów zostały zastąpione w 1993 r., wraz z wejściem w życie Traktatu z Maastricht, posiedzeniami Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. Poza współpracą policyjną III filar zajmował się także polityką azylową i migracyjną, antynarkotykową, celną oraz sądową w sprawach cywilnych i karnych.

Na mocy art. K. 1 Tytułu VI TUE, przedmiotem „wspólnego zainteresowania” państw członkowskich jest m.in. współpraca policyjna w celu zapobiegania i walki z terroryzmem, z nielegalnym handlem narkotykami i innymi poważnymi formami międzynarodowej przestępczości, włącznie z koniecznymi formami współpracy celnej, oraz zorganizowaniem systemu wymiany informacji w ramach Biura Policji Europejskiej (Europolu). Biorąc pod uwagę specyfikę procesu decyzyjnego w UE, w ramach której decyzje w III filarze podejmowane są na zasadzie jednomyślności, a także zwracając uwagę na poważnie ograniczoną rolę Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w odniesieniu do „kontroli jakości” wdrażania przepisów unijnego prawa trzeciofilarowego, trzeba podkreślić, że to, co zostało ustalone w Traktacie z Maastricht, dalekie jeszcze było od systemu rzeczywistej bliskiej współpracy państw członkowskich. Wyspecjalizowane instytucje odpowiedzialne za usprawnianie współpracy policyjnej nie istniały jeszcze w pierwszej połowie lat 90., a przepisy, które przyjmowano, miały zazwyczaj niską wartość dodaną, nie nakładały bowiem na państwa członkowskie jednoznacznego obowiązku „twardej koordynacji” działań ich policji. Na kwestię tę wskazywało ponadto już wielu komentatorów: III filar w wydaniu Traktatu z Maastricht był niewystarczającym instrumentem skutecznego nakłaniania państw członkowskich do konkretnej współpracy, w tym w ograniczonym zakresie odnoszący się do potrzeby ochro-



ny praw człowieka podczas realizacji zadań nakładanych na nią i jej państwa członkowskie (szczególnie w świetle jednoczesnego umieszczenia w ówczesnym art. K. 2 klauzuli odnoszącej się do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz tzw. klauzuli porządku i bezpieczeństwa publicznego, która dawała niemalże nieograniczony mandat krajom UE do wykonywania obowiązków w tym zakresie).

W art. K. 3 znalazła się lista trzeciofilarych aktów prawnych (wspólnych stanowisk, wspólnych działań oraz konwencji), które mogły być ponadto uzupełniane licznymi prawnie niewiązującymi aktami prawnymi, jak np. zaleceniami, konkluzjami lub uchwałami. Nie można ukrywać, że w pierwszych latach funkcjonowania UE przyjęto niewiele przepisów dotyczących współpracy policyjnej. Najważniejszą rolę odegrała Konwencja o Europolu z 26 lipca 1995 r., ratyfikowana ostatecznie 1 października 1998 r.

Biuro Policji Europejskiej rozpoczęło swoją działalność 1 lipca 1999 r. Jego istnienie w dużej mierze określić można jako „papieriek lakmusowy” procesu akceptacji przez kraje członkowskie UE konieczności poprawy i wzmocnienia wzajemnej współpracy. Przy czym nie można mylić powołania biura z dyskusowaną panijnymi sił policyjnych – na tak daleko idący krok w kierunku ograniczenia suwerenności narodowych krajów Unii z pewnością nie zgodzą się jeszcze przez wiele kolejnych lat. Koordynacja działań realizowana przez Europol dotyczy m.in. walki z nielegalnym handlem narkotykami, przemycań, handlowaniem ludźmi i dziecięcą pornografią, kradzieżami samochodów oraz praniem pieniędzy, podrabianiem ich, a także z terroryzmem. W ramach biura zbiera się dane ułatwiające pracę różnych krajowych służb policyjnych, wykonuje się raporty eksperckie i umożliwia wymianę oficerów łącznikowych. Prace nad uruchomieniem biura zbiegły się z dyskusją nad potrzebą głębszej reformy III filaru.

Jednym z rzadziej wskazywanych powodów reformy wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych UE – poza koniecznością nadania mu bardziej konkretnego i użytkowego charakteru – było coraz szybciej zbliżające się rozszerzenie Unii Europejskiej na wschód. Jej państwa członkowskie zdały sobie sprawę z faktu, że konieczne jest zapewnienie, iż wraz

87. rocznica białoruskiej Milicji

przystąpieniem nowych krajów nie pojawiają się nowe zagrożenia związane np. z przestępczością zorganizowaną lub terroryzmem. Chodziło zatem o to, aby podczas Konferencji Międzyrządowej 1996, której celem była modyfikacja traktatów wspólnotowych oraz Traktatu o Unii Europejskiej można było zaproponować zmiany odnoszące się do wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Tak też się stało. Na mocy Traktatu Amsterdamskiego, przyjętego w efekcie prac Konferencji, a który wszedł w życie 1 maja 1999 r., zdecydowano o przeniesieniu części III filaru do I (politykę azylową, migracyjną i współpracę sądową w sprawach cywilnych). Postanowiono także o włączeniu współpracy realizowanej w ramach Schengen do – odpowiednio – I i III filaru. Tym samym zakres działań w ramach współpracy policyjnej rozszerzył się i uległ dalszym modyfikacjom. Zresztą sam tytuł III filaru uległ wówczas zasadniczej zmianie: nie mówi się już „Wymiar Sprawiedliwości i Sprawy Wewnętrzne”, lecz „Współpraca Policyjna i Sądowa w sprawach Karnych”.

W nowym art. 29 Traktatu o Unii (po zmianie numeracji, dawniej art. K. 1) uznano, że „celem Unii jest zapewnienie obywatelom wysokiego poziomu bezpieczeństwa w obszarze wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, poprzez podejmowanie przez państwa członkowskie wspólnych działań w zakresie współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych oraz przez zapobieganie rasizmowi i ksenofobii i zwalczanie tych zjawisk”. Wśród dziedzin współpracy art. 30 wymienia:

a) „współpracę operacyjną kompetentnych władz, włączając w to policję, służby celne oraz inne wyspecjalizowane organy przymusu w państwach członkowskich w zakresie prewencji i wykrywania naruszeń prawa karnego oraz prowadzenia śledztw w tych sprawach”;

b) „zbieranie, przechowywanie, opracowywanie, analiza i wymiana odnośnych informacji, włączając w to przechowywane przez wyspecjalizowane organy przymusu informacje dotyczące raportów w zakresie podejrzanych transakcji finansowych, w szczególności przez Europol, z zachowaniem odpowiednich przepisów dotyczących ochrony danych osobowych”;

c) „współpracę i wspólne inicjatywy w zakresie szkolenia, wymiany oficerów łącznikowych, oddelegowań, wykorzystania wyposażenia i badań kryminalistycznych”;

d) „wspólną ocenę poszczególnych technik śledczych w odniesieniu do wykrywania poważnych form przestępczości zorganizowanej”.

Klauzula porządku i bezpieczeństwa publicznego została powtórzona w art. 33 TUE: jednak już bez odniesienia się do Konwencji Europejskiej. Niewielkie zmiany dotknęły także jurysdykcji Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, który – w ściśle określonych sytuacjach – zyskał prawo do wypowiedziania się w odniesieniu do aktów trójstronnych, a także roli Parlamentu Europejskiego

w procesie decyzyjnym. W art. 34 pojawił się też nowy katalog trójstronnych aktów prawnych: wspólne stanowiska, decyzje ramowe, decyzje oraz konwencje.

Z kolei nowy Traktat Nicejski z 9 grudnia 2000 r. wprowadził tylko jedną zmianę w tym zakresie, wzmiernując w jego art. 31 ustanowienie tzw. Eurojust – organu UE odpowiedzialnego za usprawnianie współpracy prokuratorskiej.

W toku reformy wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych UE, po wejściu w życie Traktatu Amsterdamskiego i w zasadzie w duchu konkretyzacji jego postanowień, na nadzwyczajnym szczycie Rady Europejskiej w Tampere w październiku 1999 r. przyjęto agendę działań mających na celu faktyczne utworzenie obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Agenda z Tampere szeroko odwoływała się do walki z różnymi formami przestępczości zorganizowanej, natomiast odnośnie do współpracy policyjnej uznano, że należy powołać Grupę Zadaniową Szefów Policji (co nastąpiło w 2000 r.) oraz Europejskie Kolegium Policji (tzw. CEPOL, który prawnie powstał w 2001 r.). Miała też ona bliższy związek z przyjętym rok wcześniej programem wiedeńskim i wpłynęła na kształt Strategii Milenijnej z 2000 r. w sprawie walki z przestępczością zorganizowaną.

Próba oceny dotychczasowych działań podejmowanych w ramach budowy unijnego obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, jeśli chodzi o współpracę policyjną, wymaga spojrzenia horyzontalnego. Ramy współpracy istniejące jeszcze przed utworzeniem TREVI jednoznacznie wskazywały na potrzebę odejścia od „egoistycznej” polityki państw członkowskich WE i częściowego przynajmniej zastosowania rozwiązań wspólnotowych – potwierdzenia woli współpracy. Powołanie do życia Schengen oraz późniejsze uwzględnienie doświadczeń TREVI i Schengen w ramach prawnych WE/UE to prawdziwy milowy krok w odniesieniu do współpracy policyjnej w Unii Europejskiej.

Obecnie na uwagę zasługuje stopniowy rozwój powiązań między filarem III i II, m.in. w wyniku tragicznych wydarzeń 11 września 2001 r., który wiedzie w kierunku wysłania unijnych misji policyjnych w ramach realizacji celów Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa. Kraje członkowskie Unii w większym stopniu zaczęły ponadto korzystać z istniejących przepisów prawnych umożliwiających im np. wykorzystywanie wsparcia finansowego z budżetu UE na działania mające na celu poprawę skuteczności ich walki z przestępczością zorganizowaną. W ostatnich latach poprawie uległ także poziom wzajemnych kontaktów obecnych i przyszłych państw członkowskich. □

FILIP JASIŃSKI

(dr nauk prawnych, główny specjalista w Departamencie Polityki Integracyjnej Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej)

Nasi białoruscy koledzy obchodzili 4 marca br. 87. rocznicę utworzenia milicji. Na centralnych uroczystościach, które odbyły się w Mińsku, Policję polską reprezentowała delegacja z nadinsp. Eugeniuszem Szczerbakim – pierwszym zastępcą komendanta głównego Policji na czele.

Rocznicowe uroczystości rozpoczęły się spotkaniem kierownictwa MSW Republiki Białoruś z delegacją zagranicznymi. Przybyli goście zostali powitani przez ministra spraw wewnętrznych gen. majora Władimi-

ra Naumowa, który podsumował całokształt działań białoruskiej, zaznaczając, że od roku 2001 nastąpił wzrost przestępczości, wywołany głównie tym, że jednostki milicji zaczęły rejestrować wszystkie zgłoszenia obywateli.

Po raz pierwszy o sytuacji kryminalnej w kraju zostało otwarcie poinformowane społeczeństwo, po raz pierwszy również do oceny pracy jednostek oprócz danych statystycznych zostały wykorzystane wyniki badań opinii publicznej.



W trakcie dyskusji z delegacją zagranicznymi poruszono najbardziej aktualne problemy współpracy międzynarodowej. Nadinsp. Szczerbak poinformował białoruskich kolegów, że podjęta została decyzja o ustanowieniu w Mińsku oficera łącznikowego Policji polskiej, wiadomość ta została przyjęta z niezwykłym zadowoleniem.

Następnie delegacje zagraniczne spotkały się z przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa Gienadijem Niewygłosem, który poinformował o planach rozwoju współpracy międzynarodowej w zakresie szeroko pojętego bezpieczeństwa.

Pierwszy dzień uroczystości zakończył się tradycyjnym koncertem, transmitowanym w I programie białoruskiej telewizji. Święto milicji było szeroko omawiane w środkach masowego przekazu.

Następnego dnia delegacja została przyjęta przez ambasadora RP na Białorusi Tadeusza Pawlaka. Spotkanie poświęcone było głównie problemom związanym z planowanym w najbliższym czasie przyjazdem do Mińska polskiego oficera łącznikowego. □

DARIUSZ DRZAŁ
zdj. autor

Rzecznicy informują

Porozumienie ze Słowakami

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie podpisany został pod koniec ub.r. protokół spotkania roboczego, określający szczegóły współdziałania funkcjonariuszy jednostek Policji z terenów przygranicznych Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Słowackiej. Jego sygnatariuszami byli małopolski komendant wojewódzki Policji nadinsp. Andrzej Woźniak oraz dyrektor wojewódzkiej policji w Żylinie plk Miloslav Šulovec.

Dokument ten stanowi zwięzłe przedsięwzięcie w zakresie współpracy transgranicznej podejmowanych z inicjatywy małopolskiego komendanta wojewódzkiego Policji nadinsp. Andrzeja Woźniaka, przy współpracy nowo powstałego Konsulatu Generalnego Republiki Słowackiej w Krakowie. – *Inicjatywa ta – jak podkreśla nadinspektor Andrzej Woźniak – spotkała się z bardzo przychylnym przyjęciem zarówno ze strony Prezydium Policji w Bratysławie, jak i Dyrekcji Wojewódzkiej Policji w Żylinie.*

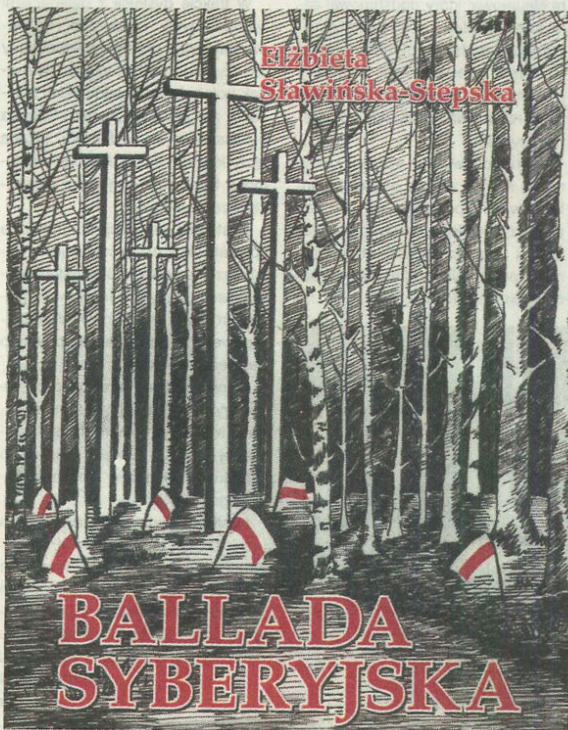
Zacieśnianie współpracy między Małopolską a Krajem Żylińskim wydaje się oczywiste i niezbędne ze względu m.in. na przebiegające przez obydwa regiony główne szlaki komunikacyjne czy też znajdujące się przy poludniowej granicy Polski największe drogowe przejście graniczne w Chyżnem. Współpraca ta jednak zyskuje odąd także nową jakość, związaną ze sprawnym dostosowywa-

niem wypracowanych standardów działania Policji do wymogów Konwencji Schengen, które w nieodległym czasie obydwa kraje będą zobowiązane wdrażać w praktyce. Przykładami sytuacji wymagających profesjonalnego współdziałania policjantów polskich i słowackich mogą być m.in. przypadki pościgu za sprawcą przestępstwa, obserwacji transgranicznej, zabezpieczania imprez masowych i wymiany informacji. □

KATARZYNA PADLO
zdj. ZP KWP w Krakowie



Tarnów pamięta



Na początku bieżącego roku tarnowska policja przeżywała ważną uroczystość za sprawą Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” w Katowicach Oddział w Tarnowie. Jego członkowie ufundowali sztandar, którego poświęcenia dokonał w trakcie mszy św., w niedzielę 11 stycznia br., w kościele Najświętszego Serca Pana

Jezusa, ordynariusz tarnowski Jego Eksceleńcja ks. bp Wiktor Skworc.

Rok wcześniej oddział stowarzyszenia, zrzeszający 36 osób – głównie dzieci i wnuków pomordowanych w Kalininie (Twerze) policjantów II Rzeczypospolitej, swoim wysiłkiem doprowadził do ufundowania tablicy upamiętniającej poległych, którą wmurowano w tymże kościele. Aktu poświęcenia dokonał także biskup diecezji tarnowskiej, w obecności ks. dr. Stanisława Sojki, kapelana miejscowych policjantów. W tablicę wkomponowane zostały dwie kasety, zawierające fragmenty twerskiego muru oraz ziemię z Dolów Śmierci w Miednoje.

W obu podniosłych uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz miejskich, powiatowych, kierownictwo służbowe tarnowskiej policji i oczywiście ci wszyscy, którzy czcili pamięć swych ojców.

Na co dzień członkowie stowarzyszenia dzielą się swymi wspomnieniami z młodzieżą szkolną, pisują artykuły do lokalnej prasy, współtworzą audycje radiowe. Przewodniczącą prężnie działającej organizacji jest pani Elżbieta Stepska-Kot, de domo Sławińska, autorka niezwykle poruszających wierszy zebranych w tomiku „Ballada syberyjska”. Utwory poetyckie, ujmujące w swą prostotę, pokazują tragiczne losy Sybiraków, dziesiątkowanych przez głód i mróz, pozbawionych ojczyzny. Inne – poświęcone pomordowanym – nie pozwalają zapomnieć o najboleśniej-szych kartach naszej historii... □

oprac. JOLANTA ŚLIFIERZ

Miednoje

(godz. 11.00 czasu Moskiewskiego)

*Jestem tu Ojcie, gdzie Twoje kości
W obcą ziemię wrzucono.
Nie dane mi było zaznać Twej miłości,
Gdyż nas przemocą rozdarło i rozdzieliło.
Ciebie mój Ojcie wzięto do niewoli.
Mnie zaś na Sybir zesłano.
Golgota Twoją obóz Ostaszkowski –
Dzieciństwo moje w Syberii zdeptało.*

*Nic Twojego życia przecięto strzałem w tył głowy.
Ja do Ojczyzny wróciłam.
Wierzyłam, że żyjesz. Wrócisz i ty ukoisz!
O to się szczerze modliłam.*

*Szukałam Ciebie zawsze i wszędzie.
Czekałam listu, depeszy.
A Twoje zdjęcia tuliłam do serca
Bo one tylko umiały pocieszyć.*

*I był październik. Były Katowice.
Jadę z siostrą, z nadzieją...
Może tam na Zjeździe rozwiłam tajemnicę.
I wątpliwości rozwieję...*

*Tak – Otrzymałam wieść straszną, okrutną.
Wieść, która mnie z nóg powala.
Jesteś na liście Ostaszkowskich jeńców –
To tajemnicę odsłania...*

*A teraz tatku klęczę przy mogile.
Może Twe kości tu leżą?
Tak drogi Ojcie! Jesteś tutaj! Czuję!
Serca Twych sierot w to wierzą...*

Elżbieta Stepska-Kot

Miednoje (przy dole śmierci nr 6) dnia 11 czerwca 1995 r. Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę cmentarza wojskowego w lesie w Miednoje.

Domy opieki społecznej

Bezpieczna starość

Do mediów przedostawały się bulwersujące opinie publiczną informację o pensjonariuszach więzionych w prywatnych domach opieki, w skandalicznych warunkach. Ujawnianie były kolejne szokujące fakty: doniesienia o nagłych zgonach, stosowanym terrorze, przemocy, głodzeniu, a nawet wyłudzeniu oszczędności. Prerażone rodziny siłą zabierały swoich krewnych do domu.

Czasami zwracali się do Policji, oczekując od niej zdecydowanej reakcji. Tak było w przypadku domu opieki przedstawionym przez telewizję TVN, w którym właściciel uniemożliwiał kontakt podopiecznemu z bliskimi. Zbulwersowani jego zachowaniem krewni przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariuszom zgłaszali mnóstwo zastrzeżeń dotyczących pracy personelu i warunków, w jakich przebywał członek ich rodziny. Policjanci po zapoznaniu się z sytuacją orzekli, że sprawa nie ma znamion przestępstwa i nie podjęli interwencji, ku wielkiemu rozczarowaniu zgłaszających.

☆

Czas oczekiwania na wolne miejsce w państwowych domach starców wynosi od roku do kilku lat – w tych najbardziej renomowanych. Niektórzy właściciele prywatnych domów opieki wykorzystują więc taką sytuację, by więcej i szybciej zarabiać – głodząc

i pozbawiając należytej opieki starych, schorowanych ludzi. Jest to możliwe, gdyż do tej pory nie było precyzyjnych przepisów regulujących działalność domów opieki. Wystarczyło zarejestrować działalność gospodarczą, aby prowadzić biznes związany z opieką nad starszymi osobami. Nikt nie sprawdzał, czy pensjonariusze mają zapewnioną opiekę medyczną, odpowiednie warunki i wyżywienie.

Zapobiegać przedstawionym nieprawidłowościom i nadużyciom ma znaleziona ustawa o pomocy społecznej, której trzecie czytanie miało miejsce w Sejmie 18 lutego br. 20 lutego przekazano ustawę do Senatu. Zaproponowano w niej m.in. dodatkowe regulacje prawne, dotyczące prywatnych placówek pełniących funkcje opiekuńcze w stosunku do osób starych, przewlekle chorych i niepełnosprawnych. Zgodnie z nowym projektem ustawy, każdy, kto zdecyduje się prowadzić tego typu

działalność, będzie musiał spełnić określone kryteria. Jednym z warunków rozpoczęcia takiej działalności będzie m.in. przedstawienie przez niego zaświadczenia o niekaralności z Krajowego Rejestru Karnego. Miejsce pobytu podopiecznych będzie musiało spełniać odpowiednie kryteria dotyczące powierzchni mieszkalnej oraz wyposażenia. Budynek i jego bezpośrednie otoczenie powinny być wolne od barier architektonicznych, czyli mają być przyjazne dla osób niepełnosprawnych i niedoświadczonych. Konieczne będą pomieszczenia dodatkowe, takie jak np. pralnia czy suszarnia. Przepisy szczegółowo omawiały zasady żywienia, określają minimalną dzienną liczbę posiłków oraz przerwy między nimi. Projekt ustawy precyzuje również, na czym ma polegać opieka. Personel będzie miał obowiązek świadczenia usług z zakresu udzielania pomocy w podstawowych czynnościach życiowych, pielęgnacji, ułatwiania kontaktów z otoczeniem, organizacji czasu wolnego i utrzymywania czystości w pomieszczeniach.

Ustawodawca zadbał także o przestrzeganie w domach opieki praw człowieka, a w szczególności prawa do godności, wolności, intymności i poczucia bezpieczeństwa jego mieszkańców.

Przedstawiciele administracji rządowej w terenie, wojewodowie, zgodnie z nowymi przepisami ustawy, będą mieli również nowe obowiązki. Do zadań urzędu wojewody należy będzie wizytacja obiektów, w których mają być usytuowane domy opieki, wydawanie zezwoleń na ich działalność oraz prowadzenie rejestru placówek świadczących tego rodzaju usługi. Nadzór i kontrolę nad działalnością domów opieki społecznej będą sprawować, z upoważnienia wojewody, zespoły inspektorów.

Brak realizacji zaleceń pokaźnych może skutkować cofnięciem placówce zezwolenia na działalność, a nawet karą finansową w wysokości do

6 tys. zł. Osoby wykonujące tego rodzaju działalność gospodarczą bez wymaganego zezwolenia, zgodnie z nowym projektem ustawy, będą podlegały karze pieniężnej w wysokości 10 tys. zł. Po wejściu nowych przepisów w życie każdy niewpisany do wojewódzkiego rejestru dom opieki będzie nielegalny.

Można mieć nadzieję, że jeśli w takiej formie ustawa o pomocy społecznej wejdzie w życie, podniesie się standard prywatnych domów opieki i jakoś oferowanych w nich usług, dzięki czemu i Policji odpadną kłopoty, czasem trudne do rozstrzygnięcia interwencje.

PAWEŁ REKAWEK
zdj. Henryk Janekci



Doskonalenie zawodowe policjantów

Problematyka doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy Policji uregulowana została w Decyzji nr 313 Komendanta Głównego Policji z 31 grudnia 2003 roku w sprawie doskonalenia zawodowego policjantów. Określono w niej formy i metody oraz organizację doskonalenia zawodowego policjantów; warunki, organizację i sposób prowadzenia doskonalenia zawodowego w jednostkach organizacyjnych Policji; formy, warunki i tryb doskonalenia zawodowego poza jednostkami Policji oraz zasady planowania i ponoszenia jego kosztów.

Generalną zasadą wynikającą z postanowień decyzji jest objęcie procesem doskonalenia zawodowego w Policji wszystkich funkcjonariuszy bez względu na zajmowane stanowisko, posiadany stopień policyjny, wykształcenie lub poziom ukończonego w Policji szkolenia zawodowego.

Przywołany akt prawny wskazuje na cztery podstawowe cele doskonalenia zawodowego. Są to: wyposażenie policjantów w wiedzę i umiejętności zawodowe w związku ze zmianami w systemie prawa, technice i wyposażeniu policyjnym, taktyce i technice działania, metodach kierowania, dowodzenia i organizacji pracy oraz zmianami w tendencjach rozwojowych przestępczości albo niezbędne do wykonywania wysoce specjalistycznych zadań i czynności, a także do uzyskania dodatkowych uprawnień, w tym instruktorskich; uzupełnienie wiedzy i umiejętności zawodowych w obszarach, w których stwierdzono braki; utrwalenie wiedzy i umiejętności zawodowych oraz ich sprawdzenie w określonych przedziałach czasowych; utrzymanie, a gdy to niezbędne również podniesienie sprawności fizycznej oraz strzeleckiej.

Doskonalenie zawodowe w jednostkach organizacyjnych Policji prowadzi się w formie kursów, seminariów, konferencji, warsztatów, zajęć, instruktażu, doradztwa, konsultacji i samokształcenia. Jako szczególne formy doskonalenia zawodowego przyjęto zawody oraz turnieje wiedzy i umiejętności zawodowych oraz praktyki zawodowe nauczycieli policyjnych realizowane w komendach i komisariatach Policji. Wymienione tutaj zawody i turnieje mogą mieć charakter lokalny, regionalny lub ogólnokrajowy.

Kursy, o których mowa, mogą być organizowane jako kursy okresowe, specjalistyczne i uzupełniające.

Kursy okresowe mają na celu aktualizację oraz utrwalenie wiedzy i umiejętności zawodowych policjantów, a także ich sprawdzenie w określonym przedziale czasowym. Prowadzi się je odrębnie dla policjantów zajmujących stanowiska kierownicze oraz wykonawcze w służbie kryminalnej, śledczej i prewencyjnej. Profile i specjalności tych kursów są zgodne z profilami i specjalnościami szkoleń zawodowych prowadzonych w Policji na podstawie odrębnych przepisów. Organizację i przeprowadzenie kursów tego rodzaju powierzono Wyższej Szkole Policji – dla oficerów i aspirantów zajmujących stanowiska kierownicze w Policji i szkołom

policyjnym – dla oficerów i aspirantów zajmujących stanowiska wykonawcze oraz dla podoficerów i szeregowych Policji.

Kursy specjalistyczne prowadzi się dla policjantów różnych służb lub dla grupy policjantów jednego rodzaju służby. Celem tych kursów jest uzupełnienie wiedzy i wyposażenie policjantów w specyficzne umiejętności zawodowe, niezbędne do wykonywania zadań i czynności, a także uzyskanie dodatkowych uprawnień, w tym także uprawnień instruktorskich.

Celem kursów uzupełniających jest natomiast wyposażenie policjantów w wiedzę i umiejętności zawodowe w obszarach, w których stwierdzono braki, a także w związku ze zmianami w systemie prawa, technice i wyposażeniu policyjnym, taktyce i technice działania, metodach kierowania, dowodzenia i organizacji pracy oraz zmianami tendencji rozwojowych przestępczości. Prowadzi się je w zależności od pojawiających się potrzeb dla wszystkich policjantów, policjantów jednego rodzaju służby lub grupy policjantów jednego rodzaju służby.

Omawiana decyzja stanowi, że doskonalenie zawodowe organizowane jest centralnie, regionalnie oraz w miejscu pełnienia służby. Zajęcia dydaktyczne obejmują wiedzę i umiejętności zawodowe, wychowanie fizyczne z elementami taktyki i technik interwencji policyjnych oraz wyszkolenie strzeleckie. Przyjęto ponadto, że kursy i zajęcia doskonalenia zawodowego prowadzi się w szczególności metodą wykładu, ćwiczeń, pokazu oraz zajęć praktycznych, w tym również treningu. Katalog metod nie ma charakteru zamkniętego. Dopuszcza się bowiem możliwość stosowania w procesie dydaktycznym innych metod, które pozwolą osiągnąć założony cel. Położono jednak duży nacisk na kształcenie u policjantów nie tylko wiedzy, lecz także umiejętności zawodowych.

Na jednostkach i komórkach organizacyjnych Policji, organizujących i prowadzących zajęcia w ramach doskonalenia zawodowego, ciąży w szczególności obowiązek: rozpoznania i analizy własnych potrzeb w tym zakresie; posiadania rocznych planów zajęć; wytypowania policjantów do przeprowadzenia poszczególnych zajęć; opracowania programu zajęć; zapewnienia niezbędnych warunków lokalowych i sprzętu potrzebnego do prawidłowej realizacji zajęć; zapewnienia środków finansowych na pokrycie kosztów; posiadania

biblioteki lub podręcznego zbioru literatury zawodowej albo zapewnienia do niej dostępu oraz ocenienia efektywności przeprowadzonych zajęć.

Zasadniczo zajęcia powinni prowadzić policjanci wykazujący się odpowiednim doświadczeniem, wiedzą i umiejętnościami zawodowymi w wybranej dziedzinie służby policyjnej lub posiadający uprawnienia instruktorskie. Przepisy dopuszczają jednak możliwość realizacji zajęć przez osoby spoza Policji, w tym także przez emerytów i rencistów policyjnych. Możliwe jest również wystąpienie w uzasadnionych przypadkach z wnioskiem do kierownika innej jednostki Policji o delegowanie specjalisty lub instruktora, który przeprowadzi zajęcia dydaktyczne w jednostce, w której brak osoby o wymaganych kwalifikacjach.

Zajęcia dydaktyczne w ramach doskonalenia zawodowego policjantów prowadzi się w grupach szkoleniowych. Jeżeli uzasadniają to względy organizacyjne oraz przemawia za tym efektywność prowadzenia zajęć, grupy mogą być podzielone na podgrupy. Skład grup szkoleniowych oraz ich kierowników wyznacza komendant Policji lub ich zastępcy. Kierownik grupy szkoleniowej w szczególności zobowiązany jest do: rozpoznania potrzeb szkoleniowych; proponowania tematyki zajęć; opracowania dla grupy projektu rocznego planu zajęć; typowania instruktorów oraz policjantów do przeprowadzenia zajęć; zorganizowania lub współzorganizowania w organizowaniu zaplanowanych zajęć; prowadzenia dokumentacji dotyczącej zajęć grupy oraz przechowywania dzienników policjantów wchodzących w skład grupy. Na zwrócenie uwagi zasługuje w tym miejscu fakt wprowadzenia do użytku służbowego indywidualnego dzienniczka doskonalenia zawodowego policjanta, w którym będą znajdować się zapisy obrazujące udział policjanta w kursach doskonalenia zawodowego oraz osiągnięte przez niego wyniki.

Podsumowaniem zajęć w ramach doskonalenia zawodowego jest sprawdzian. Według postanowień decyzji sprawdziany z wiedzy i umiejętności zawodowych przeprowadza się po zakończeniu dwuletniego cyklu zajęć; z wychowania fizycznego po zakończeniu rocznego cyklu zajęć. Decyzja stanowi ponadto, że sprawdzian z wyszkolenia strzeleckiego przeprowadza się po zakończeniu rocznego cyklu zajęć, dla policjantów służby prewencyj-

nej, kryminalnej i śledczej i po zakończeniu dwuletniego cyklu zajęć, dla policjantów służby wspomagającej. Pakiet służący do przeprowadzenia sprawdzianu wiedzy i umiejętności zawodowych opracowuje kierownik grupy szkoleniowej wspólnie z kierownikami podgrup oraz w porozumieniu z pracownikiem komórki organizacyjnej właściwej w sprawie kadr i szkolenia albo komórki organizacyjnej właściwej w sprawach doskonalenia zawodowego, o ile ją w danej jednostce utworzono. Odrębne przepisy regulują natomiast szczegółowe zasady i przebieg szkolenia oraz tryb i organizację sprawdzianów z wyszkolenia strzeleckiego, a także zakres i tryb sprawdzianów z wychowania fizycznego.

Sprawdziany te przeprowadza powołana przez kierownika jednostki organizacyjnej Policji komisja egzaminacyjna. Składa się ona z podkomisji, których zadaniem jest przeprowadzenie poszczególnych sprawdzianów. Członkiem podkomisji jest kierownik grupy szkoleniowej. Do zadań komisji lub podkomisji należy w szczególności poinformowanie uczestników sprawdzianu o zasadach obowiązujących w czasie jego przeprowadzania i kryteriach zaliczenia; kontrola samodzielności pracy uczestników sprawdzianu wiedzy i umiejętności zawodowych; ustalenie wyniku uzyskanego przez uczestnika sprawdzianu i jego odnotowanie w dzienniczku; ustalenie osób zwolnionych w danym roku z obowiązku przystąpienia do sprawdzianów oraz sporządzenie protokołu z przebiegu sprawdzianów oraz zbiorczego zestawienia uzyskanych wyników, w tym okresowych wyników z doskonalenia zawodowego policjantów.

Sprawdzian wiedzy i umiejętności zawodowych składa się z 40 pytań testowych jednokrotnego wyboru. Za każdą prawidłową odpowiedź policjant otrzymuje jeden punkt. Czas na rozwiązanie testu ustalono na 40 minut. Ocena ze sprawdzianu wynika z sumy uzyskanych punktów, według następującej skali punktowej: 0–20 punktów – ocena 1 (niedostateczna); 21–24 punkty – ocena 2 (dopuszczająca); 25–28 punktów – ocena 3 (poprawna); 29–32 punkty – ocena 4 (dobra); 33–36 punktów – ocena 5 (bardzo dobra); 37–40 punktów – ocena 6 (wyróżniająca).

Przewidziano również przypadki zwolnienia policjanta ze sprawdzianu. W świetle przepisów takiemu zwolnieniu podlega policjant, który w roku ich przeprowadzania ukoń-

czył szkolenie zawodowe w Wyższej Szkole Policji, szkolenie zawodowe albo kurs okresowy. Ponadto ze sprawdzianu wiedzy i umiejętności zawodowych zwalnia się policjanta, który w roku jego przeprowadzania zdał egzamin wstępny dla kandydatów na szkolenie zawodowe specjalistyczne lub dla absolwentów szkół wyższych albo egzamin podoficerski, aspirancki lub oficerski, a także zdobywcę jednego z trzech pierwszych miejsc w zawodach lub turniejach wiedzy i umiejętności zawodowych.

Okresowy wynik doskonalenia zawodowego policjanta ustala się na podstawie średniej ocen pozytywnych uzyskanych z przeprowadzonych sprawdzianów według następującej skali: ocena 6 – wyróżniająca, jeżeli średnia ocen wynosi od 5,51 do 6,00; ocena 5 – bardzo dobra, jeżeli średnia ocen wynosi od 4,51 do 5,50; ocena 4 – dobra, jeżeli średnia ocen wynosi od 3,51 do 4,50; ocena 3 – poprawna, jeżeli średnia ocen wynosi od 2,51 do 3,50; ocena 2 – dopuszczająca, jeżeli średnia ocen wynosi od 2,00 do 2,50; ocena 1 – niedostateczna, jeżeli średnia ocen wynosi 1,99 i poniżej. W decyzji uregulowano także kwestię okresowego wyniku doskonalenia zawodowego w odniesieniu do policjanta zwolnionego ze sprawdzianu wiedzy i umiejętności zawodowych lub zdobywcę jednego z trzech pierwszych miejsc w zawodach lub turniejach wiedzy i umiejętności zawodowych.

Jako odrębną, lecz równie istotną, kwestię potraktowano w decyzji problematykę doskonalenia zawodowego policjantów poza jednostkami Policji. Przyjęto, że doskonalenie zawodowe, o którym mowa, odbywa się w formie studiów podyplomowych, szkoleń, kursów, seminariów, konferencji i warsztatów. Mogą je organizować i prowadzić określone jednostki organizacyjne Policji oraz podmioty spoza Policji, w tym także zagraniczni partnerzy polskiej Policji. Udział policjantów w tego rodzaju doskonaleniu zawodowym odbywa się na podstawie skierowania wydanego przez uprawnionego przełożonego.

Należy także zwrócić uwagę na zapisy sformułowane w przepisach przejściowych i końcowych decyzji nr 313. Stanowią one mianowicie, że kursy doskonalenia zawodowego rozpoczęte przed wejściem w życie niniejszej decyzji prowadzi się na podstawie przepisów dotychczasowych. Jest to zapis szczególnie istotny dla tych policjantów, którzy odbywali szkolenia w ramach doskonalenia zawodowego w jednostkach szkoleniowych Policji na przełomie roku.

Przepisy dotyczące kursów okresowych wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2004 roku.

JAROSŁAW GAŁUSZKA



policyjnego – zakładanie kajdanek, zatrzymywanie groźnego bandyty, uczyć abecadła futbolowego i pokonywania toru przeszkód, wyzwalają współzawodnictwo w licznych konkursach z nagrodami.

Gdy mali goście wyszaleją się w hali, przychodzi pora na pogadanki na temat bezpieczeństwa w szkole, na ulicy, w domu. Uczula się dzieci na zagrożenie im niebezpieczeństwa i patologię. Potem kolejne atrakcje, zwiedzanie strzelnicy z możliwością postrelania na trenażerach laserowych i w końcu przejazd radiowozami „na sygnalach” na ognisko z pieczeniem kiełbasek, ciepłą herbatą i bułkami.

I tym razem dzieci nie kryły entuzjazmu. Na pytanie, kto chciałby zostać

Szóste igrzyska



Policyjanci społeczni, członkowie organizacji „Bieg z Pochodnią...” niosący „Święty Ogień Nadziei” z Wadowic do Wisły.

Od lewej: Jarosław Pietnicki, Marcin Włodek, Stanisław Bodecki, Ryszard Samelak, Rafał Burnicki, Agata Rybacka, Robert Józwiak, Maryla Biernacka, Jacek Sikora, Jacek Hachulski, Dariusz Borowski, Wiesław Groński, Krzysztof Biernacki, Wojciech Noculak, Robert Kalwas, Leonard Klimczak

I ty zostaniesz... policjantem

W województwie śląskim zimowa przerwa w nauce szkolnej rozpoczęła się 16 lutego br. Od tego dnia Szkoła Policji w Katowicach przystąpiła do corocznej akcji pod nazwą „Bezpieczne ferie”. Codziennie – jak informuje komendant mł. insp. Marek Zawartka – w szkole gości przynajmniej 40–50 małych „wizytatorów”. Tym razem z zaproszenia policyjnej szkoły skorzystali podopieczni z katowickich domów kultury „Koszutka”, „Zawodzie”, „Południe”, klubu Spółdzielni Mieszkaniowej „Silesia”, Miejskiej Biblioteki Publicznej nr 5, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Szkoły Podstawowej nr 34 z Ligoty i Liceum Prywatnego z Sosnowca. Razem około 500 dzieciaków.

– Zaczynamy spotkania od zabaw ruchowych na sali sportowej – mówi komisarz Jacek Kosmaty. – Instruktorzy z Zakładu Taktyki i Techniki Inter-

wencji, zwłaszcza komisarz Marek Sulikowski, są niezastąpieni w organizowaniu dla dzieciarni rozmaitych gier. Pokazują im elementy szkolenia

policyjnym, niezmiennie podnosili się do góry las ręk.

ADAM K. PODGÓRSKI
zdj. Szkoła Policji w Katowicach



Komendant Powiatowej Policji w Zgorzelcu

pilnie poszukuje:

► oficera Policji na stanowisko specjalisty Zespołu Łączności i Informatyki

- 8. grupa zaszerzegowania
- mnożnik kwoty bazowej 1,16
- stopień etatowy nadkomisarz
- wysoki dodatek służbowy.

Wymagane doświadczenie w administrowaniu policyjnymi systemami informatycznymi.

► technika kryminalistyki na etat asystenta Zespołu Techniki Kryminalistycznej

- 6. grupa zaszerzegowania
- mnożnik kwoty bazowej 1,05
- stopień etatowy aspirant sztabowy
- wysoki dodatek służbowy.

Zapewnione mieszkania na terenie Zgorzelca.

Informacji udziela Zespół Kadr i Szkolenia Komendy Powiatowej Policji w Zgorzelcu

nr tel. MSW: 8732-242

nr tel. cywilny (0-75) 775-20-41 do 42 wew. 242

12 lutego br. rozpoczęły się szóste już Zimowe Igrzyska Olimpiad Specjalnych. Olimpiady Specjalne, przypomnę, są Stowarzyszeniem Sportowym zrzeszającym ludzi z upośledzeniem umysłowym, na rzecz którego od prawie 10 lat działa policyjna organizacja „Bieg z Pochodnią Strzegących Prawa na rzecz Olimpiad Specjalnych”, której honorowym przewodniczącym jest komendant główny Policji, a sponsorem KKW NSZZ Policjantów. Igrzyska, których organizację zaplanowano w dwóch miejscach, są eliminacjami przed przyszłorocznymi Zimowymi Światowymi Igrzyskami Olimpiad Specjalnych, które odbędą się w Nagano (Japonia).

Wisła i jej okolice w dniach 12–15 lutego były miejscem zmagani sportowców startujących w konkurencjach narciarskich zarówno biegowych, jak i zjazdowych. Druga część igrzysk, a więc hokej halowy oraz łyżwiarstwo szybkie, odbędą się w dniach 18–21 marca br. w Białymstoku. Zgodnie z tradycją, obie imprezy poprzedzi bieg sztafety składający się z członków policyjnej organizacji „Bieg z Pochodnią...”. Pierwszy z nich odbył się w dniu igrzysk, tj. 12 lutego. Trasa biegu, który rozpoczął się zapaleniem „Świętego Ognia Nadziei” w wadowickiej Bazylice Najświętszej Marii Panny, miejscu chrztu papieża Jana Pawła II, wiodła przez Wadowice, Ustron do Wisły. We wszystkich tych miejscowościach sztafeta niosąca ogień w lampce górniczej, którym zapalono pochodnię, była witana przez przedstawicieli miejscowych władz, Olimpiad Specjalnych, mieszkańców oraz kie-

rownictwo miejscowych komend Policji. Szczególnie uroczysty przebieg miało powitanie przybywającej sztafety niosącej „Święty Ogień” w Wiśle, gdzie na rynku miejskim zebrali się ponad tysiąc osób. Ceremonię otwarcia igrzysk, której kulminacyjnym punktem było zapalenie przyniesionym przez sztafetę ogniem Znicza Olimpijskiego, otworzył burmistrz Wisły Jan Poloczek. Uroczystość zakończył trwający ponad 20 minut pokaz sztucznych ogni, którego koszt pokryła nasza organizacja.

To że wszech miar szczerne przedsięwzięcie organizatorom udało się sprawnie przeprowadzić dzięki pomocy funkcjonariuszy jednostek Policji w odwiedzanych miejscowościach, którymi kierują: komendant komisariatu Policji w Wiśle nadkom. Irena Wiglasz, komendant powiatowej Policji w Wadowicach mł. insp. Jan Kajdas oraz komendant Komisariatu Policji w Ustroniu kom. Janusz Baszczyński.

Po raz kolejny w naszych działaniach zostaliśmy wsparci przez takie firmy, jak Totalizator Sportowy Sp. z o.o. oraz Comfort-Lines. Wszystkim im serdecznie dziękujemy. Na wyjątkowo serdeczne słowa podziękowań zasłużyli Ci, którzy razem ze mną, nie zważając na mróz i padający śnieg, dostarczyli płonącej pochodni do miejsca, w którym zapłonął Znicz Olimpijski.

Trasa kolejnego biegu poprzedzającego drugą część igrzysk, który odbędzie się 18 marca br., będzie wiodła ulicami Białegostoku.

JACEK HACHULSKI
zdj. autor

Strzelnice

Wyposażenie, projekty, konserwacje, remonty
Kompleksowa realizacja zleceń. Firma istnieje od 1986 roku.

Specjalizujemy się w obiektach dla Policji, służb ochrony i wojska.

Oferujemy automatykę – od prostych systemów z podnośnikami i obrotnikami do komputerowych sterowników pól tarczowych i wideosymulatorów.

<http://www.optimum.com.pl>

Kontakt: info@optimum.com.pl

Adres: OPTIMUM, ul. Suwak 4, 02-676 Warszawa

Tel./fax: (0-22) 843-51-42



Spółdzielcza Kasa
Oszczędnościowo-Kredytowa
Służb Mundurowych

ROR

**RACHUNEK OSZCZĘDŃCOWO-
-ROZLICZENIOWY**

Obniżona prowizja przy kredytach ratałnych

Karta VISA gratis

oprocentowanie 4% w skali roku

Kapitalizacja miesięczna

zlecenia z rachunku 2,5 zł

GDAŃSK
KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI
ul. Biskupia 23
tel. (050) 391 56 83
linia służbowa 14 911

KOSZALIN
KOMENDA MIEJSKA POLICJI
ul. Świdwalskiego 11
tel. (94) 342 34 58
linia służbowa 41 458

SLUPSK
KOMENDA MIEJSKA POLICJI
Aleja 3 Maja 1
tel. (89) 848 83 76
linia służbowa 30 356

GDAŃSK
KOMENDA MIEJSKA POLICJI
ul. Nowa Ogródzka 27
tel. (050) 321 91 67
linia służbowa 16 187

LUBLIN
KOMENDA MIEJSKA POLICJI
ul. Piłsueca 3
tel. (61) 742 73 93
linia służbowa 41 13

SZCZECIN
KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI
ul. Piotra i Pawła 45
tel. (91) 821 53 54
linia służbowa 15 353

GDYŃIA
KOMENDA MIEJSKA POLICJI
ul. Partowa 15
tel. (050) 620 95 81
linia służbowa 21 679

POZNAŃ
KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI (ZRB)
ul. Dąbrowskiego 17A
tel. (61) 841 25 61
linia służbowa 12 560

ZIELONA GÓRA
KOMENDA MIEJSKA POLICJI
ul. Partyzantów 46
tel. (066) 453 84 31
linia służbowa (32) 52-827

WYŻSZA SZKOŁA POLICJI w Szczycie

**poszukuje policjantów
chętnych do służby w charakterze wykładowców
w Zakładzie Służby Prewencyjnej**

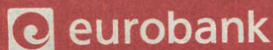
Wymagania:

- ➔ wykształcenie wyższe magisterskie,
- ➔ stopień oficerski,
- ➔ co najmniej 5-letni staż pracy w służbie prewencyjnej (mile widziani policjanci ze stanowisk kierowniczych, samodzielnych),
- ➔ umiejętność obsługi komputera.

Preferowani specjaliści w zakresie:

- ➔ organizacji służby patrolowej,
- ➔ organizacji służby konwojowej,
- ➔ przewozu materiałów niebezpiecznych i ponadgabarytowych,
- ➔ stosowania prawa wykroczeń w ruchu drogowym,
- ➔ obsługi zdarzeń drogowych,
- ➔ posiadający uprawnienia w zakresie prowadzenia zajęć z udzielania pierwszej pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach drogowych,
- ➔ zarządzania kryzysowego,
- ➔ pracy sztabowej,
- ➔ funkcjonowania służby dyżurnej,
- ➔ działań zespołowych policji,
- ➔ organizacji działań antyterrorystycznych,
- ➔ lotnictwa policyjnego.

Zainteresowanych prosimy o kontakt z Wydziałem Kadr Wyższej Szkoły Policji w Szczycie
tel. (0-89) 621-51-60, fax (0-89) 621-52-38.



Promocyjny kredyt w 15 minut dla policjantów

- od 500 do 100 000 zł
- bez poręczy i zabezpieczeń
- wystarczy dowód osobisty, książeczka zdrowia lub legitymacja ubezpieczeniowa, zaświadczenie o zarobkach i legitymacja służby policyjnej do wglądu
- w promocji VISA Electron i bezpłatne konto osobiste
- zapraszamy 7 dni w tygodniu do punktów kredytowych w centrach handlowych i ponad 100 placówek w całej Polsce
- przygotuj się na korzystne oprocentowanie

Co jeszcze możemy dla Ciebie zrobić?

0 801 700 200 Centrum Obsługi Klienta

dzwoniąc z tel. kom. wybierz numer (+48 71) 799 3 200 www.eurobank.pl
całkowity koszt połączenia z nr. 0 801 700 200 to koszt jednego impulsu taryfy lokalnej

pieczęć firmy

NIP REGION

NUMER TELEFONU

Jeżeli pieczęć nie zawiera NIP-u, REGON-u i numeru telefonu do firmy, należy je wpisać w wyznaczonym miejscu.

mięscowosc, data

Zaświadczenie o zarobkach

Niniejszym zaświadcza się, że:

Pani / Pan

zamieszkała / y

(dokładny adres)

PESEL

jest zatrudniona / y w naszym zakładzie od dnia

na stanowisku

Umowa zawarta jest na czas nieokreślony / określony do dnia

Powyższa osoba znajduje się w okresie wypowiedzenia umowy o pracę – TAK / NIE
Przeciętne miesięczne wynagrodzenie z ostatnich 3 m-cy wynosi:

brutto zł słownie:

netto zł słownie:

Wynagrodzenie jest obciążone z tytułu wyroków sądowych lub innych – TAK / NIE

- w kwocie zł słownie:

Powód obciążenia:

Zakład pracy
Nr EKD / PKD:

Informujemy, że zakład:

JEST / NIE JEST postawiony w stan likwidacji.

JEST / NIE JEST prowadzone postępowanie ugodowe.

JEST / NIE JEST prowadzone postępowanie upadłościowe.

Główny Księgowy lub osoba przez niego upoważniona

Krzyżówka z hasłem nr 11

Pozio: 1 – jednooki z greckiej mitologii, 5 – producent drzwi antywłamaniowych, zamków, okuć, 10 – zieleni się w ogródku panny, 11 – z piorunami, 12 – mała rzeczka lub strumień, 13 – nasza sąsiadka ze wschodu, 14 – rzymska bogini księżycy, 15 – ręczna broń miotająca, 18 – ogólne uznanie, pokłask, 21 – „turecki” kamień półszlachetny, 24 – babilońska bogini miłości, 25 – matrymonialny mami panie, 26 – szczególna kromka chleba, 27 – metoda ustalania tożsamości stosowana w kryminalistyce, 30 – „wyjazdowy” stan USA, 33 – przystąpienie, 35 – despot, ciemniejszy, 36 – buty biegacza, 37 – nadawał senior wasalowi, 38 – wyekwipowanie i uzbrojenie żołnierza.

Pionowo: 1 – przed burzą, 2 – imię księcia Walii, 3 – ojciec dziadka, 4 – pistolet do strzelania ślepymi naboja-

mi, 5 – dzielnica Stambułu, 6 – pięknie mówi, 7 – najwyższa część głowicy kolumny doryckiej, 8 – ubiór sportowy, 9 – pszczołka z dobranocki, 16 – delikatne u filiżanki z chińskiej porcelany, 17 – dochody, 19 – fałda na sukni, 20 – model opla, 22 – góry na granicy Europy i Azji, 23 – doping żargonowo, 28 – opiekacz do grzanek, 29 – wzorek z dziurek, 30 – jego standard gwiazdkami określany, 31 – egzotyczna duża jaszczurka, 32 – muzykant z noweli Sienkiewicza, 34 – niejedna w więzieniu.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło, które tworzą litery w kratkach oznaczonych w prawym dolnym rogu cyframi od 1 do 26.

Rozwiązania (samo hasło) prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się numeru, na kartkach

pocztowych z naklejonym kuponem.

BOŻENA CHMIELEWSKA

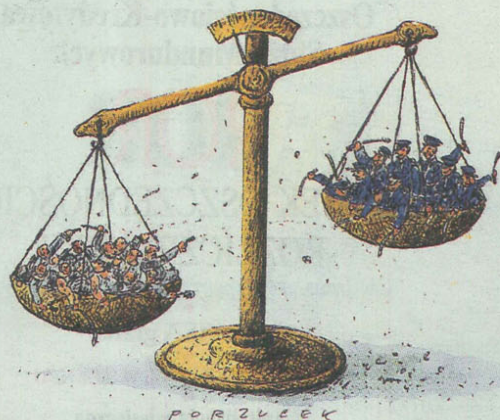
Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrody ufundowane przez firmę GERDA Sp. z o.o. (02-232 Warszawa, ul. Łopuszańska 49/53, tel. 329-10-30, fax 329-10-94, bezpłatna infolinia 0 800 888 999)

dwa zamki GERDA ZX 1000.

Rozwiązanie krzyżówki z hasłem nr 5: „WIMED – akcesoria dla służb mundurowych”

Nagrody, kamizelki odblaskowe, ufundowane przez Zakład Produkcji Znaków Drogowych WIMED wylosowali **Krzysztof Grabowiecki** z Brzegu i **Adam Rzepecki** z Kłodkowa.

POSTERUNEK satyry



Rys. Zenon Porzucek



GERDA®
technologie bezpieczeństwa

- drzwi antywłamaniowe
- zamki i okucia budowlane
- okna z PVC

STRAŻE MIEJSKIE • POLICJA • AGENCJE OCHRONY

HAKO

Zapraszamy do
Hako Sp. z o.o.
ul. Borzymowska 30
03-565 Warszawa
tel. (022) 678-09-96, 814-69-01
fax (022) 678-40-81
tel. kom. 0-602-514-331
e-mail: hako1@hako.com.pl

oraz naszej filii:
ul. Bytkowska 1B
40-955 Katowice
tel. (032) 789-92-86
tel./fax (032) 789-92-85
e-mail: hako2@hako.com.pl

NASZYŃKI • DYSTYNGCJE • EMBLEMATY

STRAŻ MIEJSKA BILA PODLASKA
WYDZIAŁ D.S. NARÓTYKÓW
SZCZYTNO
POLICJA KOMISARIAT WARSZAWA

(.....) (.....) (.....) (.....)
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

(.....)
17 18 19 20 21 22 23 24 25 26

gazeta
policyjna

Tygodnik funkcjonariuszy

Wydaje

**KOMENDA GŁÓWNA
POLICJI**

Zespół redakcyjny: Roman Miśkiewicz – redaktor naczelny – r.miskiewicz@policja.gov.pl (848-98-10 lub 60-161-26), Elżbieta Sitek – z-ca red. naczelnego – e.sitek@policja.gov.pl (848-98-10 lub 60-161-72), Agata Guzek-Wrotna – sekretarz redakcji – a.wrotna@policja.gov.pl (848-98-10 lub 60-161-32), Grażyna Bartuszek (60-168-66), Leszek Falkowski (60-171-44), Przemysław Kacak – p.kacak@policja.gov.pl (60-131-43), Tadeusz Noszczyński – t.noszczyński@policja.gov.pl (60-120-22), Paweł Ostaszewski – p.ostaszewski@policja.gov.pl (60-131-43), Jerzy Paciorkowski – j.paciorkowski@policja.gov.pl (60-122-73), Jolanta Śliwier – j.sliwier@policja.gov.pl (60-120-22), Hanna Świeszczakowska – h.swieszczakowska@policja.gov.pl (60-122-73), Marcel Tabor – m.tabor@policja.gov.pl (60-131-43).

Sekretariat: Monika Kaiser (60-161-26, 848-98-10, fax 60-168-67 – gazeta@policja.gov.pl). **Adiustacja i łączność z czytelnikami:** Małgorzata Boruta – gazeta.listy@policja.gov.pl (60-161-15). **Stale współpracują:** B. Chmielewska, S. Cisowski, W. Ciepiela, J. Faberski, S. Jung, J. Krawczyk, J. Lewiński, P. Maciejczak, P. Majer, K. Mokrzyszewski, A.K. Podgórski, G. Sikora, M. Stawiński, K. Staciwa, J. Swół, L. Szymowski, B. Świątkiewicz, Z. Waleczzyski, „ZARYS” (oprac. graficzne).

Reklama, kolportaż i marketing: Justyna Kolarz – j.kolarz@policja.gov.pl (60-168-66). **Fotoreporter:** Krzysztof Potocki (60-120-22). **Kasa:** Teresa Bąk, Paweł Rękawek (60-160-86).

Wydanie on-line: www.gazeta.policja.pl – webmaster: Andrzej Gaładyk (60-135-46).

Stale współpracują: B. Chmielewska, S. Cisowski, W. Ciepiela, J. Faberski, S. Jung, J. Krawczyk, J. Lewiński, P. Maciejczak, P. Majer, K. Mokrzyszewski, A.K. Podgórski, G. Sikora, M. Stawiński, K. Staciwa, J. Swół, L. Szymowski, B. Świątkiewicz, Z. Waleczzyski, „ZARYS” (oprac. graficzne).

Adres redakcji: 02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38.

Ogłoszenia: Przyjmujemy pod adresem redakcji GP. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo skrótu i zmian tytułów nadesłanych artykułów.

Prenumerata: I. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę krajową od osób cywilnych i instytucji przyjmują jednostki kolportażowe RUCH SA właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora. II. Funkcjonariusze, pracownicy cywilni Policji oraz emeryci i renciści resortowi zamawiają prenumeratę u naszego kolportera w najbliższej jednostce Policji.

Konto bankowe: WBK SA O/Warszawa 73109018830000000100328295

Druk: Drukarnia Prasowa Spółki z o.o. Edytor Olsztyn, ul. Tracka 7. Tel. (0-89) 539-74-21.

Numer zamknięto: 15.03.2004 r. Redaktor wydania: Hanna Świeszczakowska